

Fot.Ewa Jaszczak

Cztery nagrody w konkursach online Weroniki Wierzchowskiej

strona 5

Pieniądze od KRUS dla OSP. Kto dostał?

strony 22-23



Fot.Marcin Kasyk

TYGODNIK LOKALNY

Współczesna łukowska

Lukow24.pl

14 - 20 października 2025 r. ■ nr 41 (1083) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIESZÓW ■ WOJCIESZKÓW ■ WOLA MYSŁOWSKA

Kolejarz zginął z rąk kolejarza.

Obrona dowodzi, że to nie było zabójstwo, bliscy pokrzywdzonego chcą surowszej kary



Sprawa wraca na wokandę

Zdaniem obrony, Jerzy B. (na zdj.) nie działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia swojego kolegi

STR. 6

Jak przędą dyrektorzy z gm. Krzywda

- Izabela Mateńko (49), dyrektor ZS w Fiukówce ma 500 tys. zł oszczędności.
- Robert Ochnik (42) - dyrektor ZGK - 310 tys. zł i 1000 euro.
- Jolanta Wojtasiewicz (49) - dyrektor ZS w Okrzei - 106 tys. zł.

STR. 21

Dachował na trasie. Zatrzymał się na ogrodzeniu

STR. 6

REKLAMA

ŁUKOWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

REKLAMA













9 772083 281508
N 1825
ISSN 2083-2818
LUK

eprasa.pl bdff2d3acf

TYGODNIK LOKALNY wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący
Magdalena Oknińska,
tel.: 510 281 095
e-mail: magdaita@gazeta.pl

Sport
Mateusz Połynka
tel.: 516 019 184

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Reklama
Iza Szczygielska
tel: 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Księgowość/Kolportaż/Faktury
Anna Chacewicz
tel.: 510 166 892
e-mail: anna-chacewicz@wp.pl

Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW
- Redakcja Wspólnoty Łukowskiej ul Kwiatkowskiego 5
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Punkt Kurierski PAKERSI ul. Browarna 35/1, Łuków

WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

SEROKOMLA
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

ZNAJDŹ NAS NA facebook

Odwiedź nasz portal
Lukow24.pl

Felieton Bartłomieja Bryka



Ciepło jest. Podwyżek ostatnio nie było. Ale elektrociepłowni też nie ma

Kaloryfery znów żyją.

To ten moment w roku, gdy powietrze w mieszkaniach robi się przyjemnie ciepłe, a my odruchowo sprawdzamy, czy grzejnik faktycznie grzeje, czy tylko udaje. Dobra wiadomość, grzeje. Przynajmniej większość. I to bez konieczności zakładania czapki w salonie. I znowu - przynajmniej w większości.

W tym sezonie mamy nawet pewien luksus. W ostatnich miesiącach nie było kolejnych podwyżek (podwyżek dostawy ceny ciepła, bo inne były, a jakżeby inaczej). Niektórzy powiedzą - mamy sukces! Ale spokojnie, nie ma powodu, żeby otwierać szampana. Rachunki są nadal wysokie, tylko tym razem nie wyższe niż wcześniej. Można więc powiedzieć, że wciąż stoimy na tej samej górce, po prostu nikt ostatnio nie podłożył nam kolejnego stopnia pod nogi.

I właśnie w tym miejscu na scenę wchodzi ona... elektrociepłownia. Obiecywana, zapowiadana, wielokrotnie omawiana. Projekt, który miał być przełomem, czyli nowoczesne źródło ciepła i energii, niższe koszty, stabilne ceny. Miała to być inwestycja, która raz na zawsze zdejmie z mieszkańców oddech podwyżek z karku. Tyle że od sześciu lat nie wbito nawet łopaty w ziemię.

W teorii wszystko jest oczywiste. Elektrociepłownia pozwala produkować prąd i ciepło jednocześnie, co oznacza większą efektywność i niższe koszty. To nie jest kosmiczna technologia, lecz rozwiązanie stosowane w wielu polskich miastach. Tam już dawno zrozumiano, że lepiej inwestować w nowoczesność niż co roku tłumaczyć mieszkańcom, dlaczego rachunki znowu mogą być wyższe.

U nas natomiast trwa odwieczna gra w „złożone wnioski, które są rozpatrywane". Jeszcze rozmowy, jeszcze analizy, jeszcze kolejna próba znalezienia finansowania. I tak sezon grzewczy goni sezon grzewczy, kaloryfery raz grzeją, raz nie, a my nadal grzejemy drogo, choć od kilku miesięcy przynajmniej nie drożej.

Nie zrozummy się źle. Brak nowych podwyżek to pozytywna wiadomość. Ale to nie jest strategia. To tylko pauza w marszu w jedną stronę. Jeśli chcemy naprawdę zmienić sytuację mieszkańców, to nie wystarczą brzydko starzejące się konferencje, zapewnienia i kolejne obietnice. Potrzebne są konkretne decyzje i inwestycje.

Ciepło w mieszkaniach to podstawa. Nowoczesna elektrociepłownia to bezpieczeństwo i przewidywalność. A tych dwóch rzeczy, czyli bezpieczeństwa i przewidywalności, mieszkańcy Łukowa naprawdę dziś potrzebują.

Bartłomiej Bryk

Kurzy rytm i światło — nowe spojrzenie na wystawie Magdaleny Kopron-Kusiak w Łukowie

W dniach od 17 października do 7 listopada Galeria PROwizorium Łukowskiego Ośrodka Kultury zaprezentuje wystawę malarstwa Magdaleny Kopron-Kusiak „Zapis emocji".

Artystka sięga do tematów z natury — pejzażu i ptaków, szczególnie kur i kogutów. W swoich wypowiedziach wspomina dwa barwniki — zielony i niebieski — które użyła do malowania pierwszego obrazu w dzieciństwie, na ścianie kurnika. W latach 80. spędzała czas w otulinie Poleskiego Parku Narodowego, co wpłynęło na rozwój jej wrażliwości wizualnej, wśród łąk, lasów, jezior i bagien.

Jej ścieżka wystawiennicza obejmuje prezentacje w różnych miastach Polski, w tym w Końskowoli, Warszawie, Kazimierzu Dolnym, Garwolinie, Gdańsku, Wrocławiu, Radomiu i Kielcach. W 2024 roku zaprezentowała cykl „Wszystko płynie" w BWA Kielce.

Wernisaż odbędzie się 17 października o godz. 19.

Co, gdzie, kiedy?

PAŹDZIER. 17 PT.
Wystawa Magdaleny Kopron-Kusiak, Łukowski Ośrodek Kultury, godz. 19

PAŹDZIER. 6 SOB.
Powiatowy Turniej Strzelecki dla druhów OSP z powiatu łukowskiego, Strzelnica Smolany, godz. 9

Rajd Rowerowy im. ks. Feliksa Rokity „Śladami historii Grzęzówki", godz. 12

- Miejska Potańcówka dla seniorów, kościół w Grzęzówce, godz. 12

PAŹDZIER. 19 NIEDZ.
Koncert Pieśni Maryjnych, Kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Zarzeczu Łukowskim, godz. 14

Spektakl pt. „Pinokio", Łukowski Ośrodek Kultury, godz. 16

APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

OFERTY PRACY ŁUKÓW

URZĄD PRACY

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Logopeda/ Neurologopeda, Łuków/ Ana – Med	1	7 900,00 zł	u
Spedytor, Stary Jamielnik	1	4 666,00 zł	u
Specjalista do spraw sprzedaży, Łuków/ Gulik	1	8 000,00 zł	u
Pracownik ogólnobudowlany, Łuków/ KJ Stal	1	5 000,00 zł	u
Spawacz MIG-MAG, Łuków/ KJ Stal	1	5 760,00 zł	u
Spawacz TIG, Łuków/ KJ Stal	1	5 760,00 zł	u
Grafik komputerowy, Łuków/ KJ Stal		6 550,00 zł	u
Nauczyciel terapeuta integracji sensorycznej, Baczków/ ZOSW		9 192,00 zł	u

Wyrazy szczerego współczucia

Panu **Leszkowi Dybciakowi**
radnemu Gminy Łuków

z powodu śmierci

TATY

składają

wójtowie
pracownicy Urzędu Gminy Łuków
i jednostek organizacyjnych
radni, sołtysi

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA: 998 lub 798 20 88
POLICJA: 997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE: 999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE: 991
KANALIZACYJNE: 798 23 71
WODNE: 798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GMINA ŁUKÓW: 798 24 39
MIASTO ŁUKÓW: 798 30 00
STAROSTWO: 798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.: 797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.: 797 00 47
GMINA ADAMÓW: 755 31 67
GMINA KRZYWDA: 755 10 06
GMINA SEROKOMLA: 755 45 02
GMINA STANIN: 798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW: 796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW: 755 41 01
GMINA WOLA MYSŁ.: 754 25 24
PUP: 798 50 37
URZĄD SKARBOWY: 798 29 21
ZUS: 798 31 09
KRUS: 798 00 10 do 11
ŁOK: 798 32 72
ARIMR: 798 24 79
SĄD REJONOWY: 798 23 51
PROKURATURA REJ.: 797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA: Marek Małkiński Dorota Jodełka 604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ: Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE: Wywóz gnojówki i gnojowicy Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ: Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ: Mariusz Sobiech 880 548 989 Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA: Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV 25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ: Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA: Marek Wadowski 605 405 868
TAXI: Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO -REMONTOWE

HUDRAULIK: Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ: Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK: Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY: Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

APTEKA: Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Zielony Gaj 500 398 889

LUK

eprasa.pl bdff2d3acf

Nowy sprzęt trafi na Strzelnicę Smolany. Wkrótce także zawody OSP

8 października odbyło się posiedzenie Zarządu Powiatu Łukowskiego. Spotkanie zorganizowano w Powiatowym Centrum Sportu w Radoryżu Smolanym, gdzie mieści się nowoczesna Strzelnica Smolany, jeden z najlepiej wyposażonych obiektów strzeleckich w Polsce.



Fot.Powiat Łukowski

Podczas obrad omawiano bieżące sprawy związane z funkcjonowaniem powiatu, a także plany dalszego rozwoju infrastruktury sportowej

Strzelnica dysponuje profesjonalnymi stanowiskami oraz zaawansowanym systemem bezpieczeństwa. Podczas obrad omawiano bieżące sprawy związane z funkcjonowaniem powiatu, a także plany dalszego rozwoju infrastruktury sportowej. Zarząd zapowiedział zakup symulatora strzeleckiego, który wkrótce zasili wyposażenie strzelnicy. Urządzenie to pozwoli na prowadzenie nowoczesnych i bezpiecznych treningów, szczególnie dla młodzieży, służb mundurowych oraz organizacji proobronnych.

W trakcie spotkania poruszono również temat nadchodzących wydarzeń sportowych i społecznych. Jednym z nich będzie Powiatowy Turniej Strzelecki dla Druhów Ochotniczych Straży Pożarnych o Puchar Starosty Łukowskiego. Zawody odbędą się 18 października o godzinie 9:00 na Strzelnicy Smolany.

an

Gmina Trzebieszów z dodatkowym dofinansowaniem na halę sportową

Budowa hali sportowej Olimpia w Gminie Trzebieszów nabiera tempa. Inwestycja otrzymała dodatkowe dofinansowanie w wysokości 600 tys. zł w ramach rządowego programu „Olimpia - Program budowy przyszkolnych hal sportowych".

Prace ziemne są na finiszu, a w najbliższych dniach planowane jest rozpoczęcie montażu konstrukcji hali. Obiekt zacznie wkrótce nabierać docelowych kształtów.

Władze gminy podkreślają, że inwestycja realizowana jest zgodnie z harmonogramem i ma służyć lokalnej społeczności w szczególności uczniom i młodzieży.

Wójt gminy Trzebieszów Andrzej Hryciuk podziękował wszystkim osobom i instytucjom wspierającym realizację przedsięwzięcia, zaznaczając, że budowa hali to wspólny sukces mieszkańców i samorządu.

an



Fot.Andrzej Hryciuk

Gmina pozyskała dodatkowe dofinansowanie w wysokości 600 tys. zł w ramach rządowego programu „Olimpia - Program budowy przyszkolnych hal sportowych"

Nowe inwestycje przy zabytkowym kościele w Łukowie

Parafia Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie otrzymała dofinansowanie na realizację dwóch ważnych projektów, które przyczynią się do poprawy wyglądu i funkcjonalności terenu wokół zabytkowego kościoła.

Pierwszy z nich nosi nazwę „Otworzyć ziemię na wodę życia" i obejmuje przebudowę terenu przy zespole pobernardyńskim. W ramach prac przewidziano rozszczelnienie nawierzchni miejsc parkingowych oraz zagospodarowanie terenu zielenią. Wartość całego projektu to ponad 2 miliony złotych, z czego ponad 1,7 miliona zł stanowi dofinansowanie.

Drugi projekt, pod nazwą „Wodę z nieba w raj na ziemi", zakłada budowę systemu do zbierania, magazynowania i rozprowadzania wód deszczowych na terenie parafii.Jego wartość to ponad 600 tys. zł, z czego ponad 510 tys. zł pochodzi z dofinansowania.

an

Interwencja OSP Oszczepalin Drugi przy szkole podstawowej

8 października strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Oszczepalinie Drugim interweniowali przy Szkole Podstawowej w swojej miejscowości.

Powodem zgłoszenia było gniazdo os, które stanowiło potencjalne zagrożenie dla uczniów i pracowników placówki. Po przybyciu na miejsce strażacy dokonali rozpoznania i zabezpieczyli teren działań.

Następnie, z wykorzystaniem środków ochrony indywidualnej oraz odpowiedniego sprzętu, przystąpili do usunięcia gniazda owadów. Działania przebiegły sprawnie i zakończyły się likwidacją zagrożenia.

Strażacy apelują, aby w przypadku zauważenia gniazd os lub szerszeni w pobliżu budynków mieszkalnych, placówek oświatowych czy miejsc publicznych, nie podejmować prób samodzielnego ich usuwania. Zgłoszenia należy kierować do odpowiednich służb.

an



Fot.Ochotnicza Straż Pożarna w Oszczepalinie Drugim

Powodem zgłoszenia było gniazdo os, które stanowiło potencjalne zagrożenie dla uczniów i pracowników placówki

Zderzenie dwóch samochodów na Warszawskiej

W czwartek, 9 października, w godzinach porannych na ulicy Warszawskiej w Łukowie doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych audi i peugeota.

Jak ustaliła policja w zdarzeniu uczestniczyły dwie kobiety. Za kierownicą audi siedziała 22-letnia mieszkanka gminy Krzywda, natomiast peugeota prowadziła 40-letnia kobieta, również z tej gminy.

Obie kierujące były trzeźwe. Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń. Policja ustaliła, że przyczyną kolizji było nieprawidłowe zachowanie jednej z uczestniczek. Sprawczyni została ukarana mandatem karnym.

an

LUK

R E K L A M A



R E K L A M A





eprasa.pl bdff2d3acf

Zielone parki i ogrody deszczowe w Łukowie.
Nowy projekt dla mieszkańców

Miasto Łuków rozpoczyna realizację projektu pod nazwą „Adaptacja do zmian klimatu poprzez zmniejszenie podatności miasta Łuków na niekorzystne zjawiska pogodowe z uwzględnieniem zielono-niebieskiej infrastruktury”.

Przedsięwzięcie jest współfinansowane z programu Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej 2021-2027, w ramach działania „Energia i klimat - Adaptacja do zmian klimatu”.

Celem projektu jest ograniczenie skutków gwałtownych zjawisk pogodowych, takich jak intensywne opady deszczu, podtopienia czy długotrwałe susze. Władze miasta chcą w ten sposób zwiększyć odporność Łukowa na zmiany klimatu, poprawić komfort życia mieszkańców oraz stworzyć warunki do zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego.

Jednym z głównych elementów projektu będzie opracowanie Miejskiego Planu Adaptacji do Zmian Klimatu. Dokument ten określi kierunki działań, które pozwolą skutecznie reagować na coraz częstsze i bardziej dotkliwe skutki zmian klimatycznych.

Ważną częścią inwestycji będzie zagospodarowanie terenu pomiędzy ulicami Międzyrzecką, Staropijarską i Zdanowskiego. Powstaną tam rozwiązania oparte na tzw. zielono-niebieskiej infrastrukturze, czyli systemach umożliwiających zatrzymywanie i ponowne wykorzystanie wody deszczowej. Zostaną stworzone ogrody deszczowe, fontanna zasilana wodą opadową, a także systemy nawadniania zieleni i trawników. Dzięki temu część wody, która dotychczas trafiała do kanalizacji, pozostanie w środowisku i posłuży do utrzymania miejskiej roślinności.

Projekt przewiduje również utworzenie dwóch parków kieszonkowych przy ulicy 700-lecia oraz przy ulicy Krasińskiego. Niewielkie, zielone przestrzenie mają poprawić mikroklimat miasta, zwiększyć różnorodność biologiczną i ograniczyć skutki upałów oraz gwałtownych opadów.

W ramach przedsięwzięcia planowane są także działania informacyjne i edukacyjne.

Całkowita wartość inwestycji wynosi 9 516 710,72 zł, z czego 8 089 204,09 zł pochodzi z dofinansowania unijnego. Projekt będzie realizowany w latach 2025-2027, a jego zakończenie planowane jest na 31 października 2027 roku.

an

Trzy umowy, trzy drogi, powiat łukowski planuje remonty i rozbudowę

9 października władze Powiatu Łukowskiego podpisały trzy umowy dotyczące przygotowania dokumentacji projektowej dla planowanych inwestycji drogowych.

Pierwsza z umów została zawarta z firmą Zakład Techniki Robót Budowlanych Mariusz Kożuchowski z siedzibą w Szczygłach Górnych. Obejmuje ona opracowanie dokumentacji na rozbudowę ponad 3-kilometrowego odcinka drogi powiatowej nr 1259L, prowadzącej przez Łuków (ul. Glinki) i Podgaj. Wartość tej umowy wynosi 430 377 zł, a zakończenie prac zaplanowano na 9 października 2026 roku.

Druga umowa podpisana została z firmą Droga Development Sp. z o.o. z Biłgoraja. Dotyczy przygotowania projektu przebudowy drogi powiatowej nr 1336L na odcinku ponad 5 kilometrów między miejscowościami Tuchowicz a Wólka Zastawska. Wartość tej umowy to 63 800 zł, a termin realizacji wyznaczono na 8 marca 2026 roku.Trzecia umowa, również podpisana z firmą Mariusza Kożuchowskiego, obejmuje opracowanie dokumentacji przebudowy blisko kilometrowego odcinka drogi powiatowej nr 1338L pomiędzy Lipniakiem a Zastawiem. Wartość tej inwestycji wynosi 27 994,80 zł, a dokumentacja ma być gotowa do 8 grudnia 2025 roku.

an

Terminal płatniczy w Urzędzie Skarbowym w Łukowie

Od września w Urzędzie Skarbowym w Łukowie przy ulicy Międzyrzeckiej 72A działa terminal płatniczy, dzięki któremu można dokonywać płatności bezgotówkowych za opłatę skarbową.

To udogodnienie jest efektem porozumienia zawartego pomiędzy Miastem Łuków a Urzędem Skarbowym w Łukowie.

Dzięki temu rozwiązaniu osoby załatwiające sprawy w urzędzie nie muszą już udawać się do banku ani do kasy Urzędu Miasta, by uiścić opłatę skarbową. Teraz można to zrobić na miejscu, kartą płatniczą lub telefonem, bez potrzeby korzystania z gotówki.

Nowe rozwiązanie ma na celu ułatwienie obsługi mieszkańców oraz przyspieszenie załatwiania spraw urzędowych.

an

Szerszenie w Mysłowie. Wezwano straż



Strażacy wyposażeni w specjalne kombinezony ochronne zneutralizowali gniazdo owadów

Fot. OSP Wola Mysłowska

W piątek, 3 października, o godzinie 13.00 strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Woli Mysłowskiej zostali wezwani do interwencji w miejscowości Mysłów. Zgłoszenie dotyczyło usunięcia gniazda szerszeni znajdującego się na terenie prywatnej posesji. Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia i bezpiecznym usunięciu owadów, które stwarzały zagrożenie.

Akcja przebiegła sprawnie, nie było osób poszkodowanych.

an

R E K L A M A



R E K L A M A





LUK

eprasa.pl bdff2d3acf

Łukowianka w festiwalowym paśmie triumfów – cztery nagrody w konkursach online Weroniki Wierzchowskiej

Weronika Wierzchowska, reprezentująca Łukowski Ośrodek Kultury i Fabrykę Piosenki ŁOK, dokonała w ostatnich tygodniach szeregu osiągnięć w festiwalach wokalnych odbywających się w formie zdalnej.



- Jesteśmy bardzo dumni z osiągnięć Weroniki! Gratulujemy wokalistce Fabryki Piosenki ŁOK i życzymy kolejnych sukcesów! - mówi Tomasz Kanadys z ŁOK

W konkursie III Festiwal Piosenki Online „Tralala” w kategorii 14-17 lat zajęła pierwsze miejsce.W II Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki „Tonacje” (online) w kategorii 13-16 lat również zdobyła pierwsze miejsce.W II Ogólnopolskim Internetowym Konkursie Piosenki „Muzyczna Karuzela” w kategorii 14-17 lat otrzymała trzecią nagrodę.W III Ogólnopolskim Konkursie Piosenki Online „Wokalni Giganci” w kategorii 14-16 lat przyznano jej wyróżnienie specjalne.

Jak planuje Weronika, wkrótce weźmie udział w kolejnych konkursach muzycznych, kontynuując działalność w trybie online oraz stacjonarnym, w zależności od warunków organizacyjnych.

Ewa Jaszczak

Ulica Zagórze z nowym asfaltem



Fot.Gmina Serokomla

Na ulicy Zagórze w Serokomli ułożono drugą warstwę asfaltu

Kolejna inwestycja drogowa w gminie Serokomla zbliża się do końca.

Na ulicy Zagórze w Serokomli ułożono drugą warstwę asfaltu.

Mimo licznych trudności, takich jak przebudowa linii energetycznej niskiego napięcia, modernizacja wodociągu, rozbiórka kilku ogrodzeń oraz wycinka drzew, droga została całkowicie odbudowana.

W najbliższych dniach wykonawca uzupełni pobocza i zagęści je kruszywem, aby droga była w pełni gotowa do użytku.

an

Sukces ucznia IV LO! Krzysztof Kazimierczak najlepszy w konkursie fotograficznym

Piękno polskiej wsi uchwycone w obiektywie ucznia z Łukowa zostało docenione na szczeblu ogólnopolskim.



Fot.IV Liceum Ogólnokształcące im. Jana Pawła II w Łukowie

To zdjęcie Krzysztofa Kazimierczaka, uczenia IV Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Pawła II w Łukowie, zdobyło pierwsze miejsce w konkursie fotograficznym „Wakacje na wsi #odkrywam”

Krzysztof Kazimierczak, uczeń IV Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Pawła II w Łukowie, zdobył pierwsze miejsce w konkursie fotograficznym „Wakacje na wsi #odkrywam”, organizowanym przez Narodowy Instytut Kultury i Dziedzictwa Wsi.

Celem konkursu było zachęcenie uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych do odkrywania uroku polskiej wsi, jej przyrody, architektury, tradycji oraz kultury ludowej.

W tegorocznej edycji jury doceniło prace uczestników za ich autentyczność i artystyczne podejście do tematu. Zdaniem jurorów „powtarzające się motywy, niezwykła wrażliwość oraz ekspresyjne zaangażowanie uczestników dowodzą, że polski krajobraz wiejski wciąż pozostaje niezastąpioną muzą, zdolną pobudzić wyobraźnię i wydobywać prawdziwe talenty”.

Sukces Krzysztofa Kazimierczaka to powód do dumy, a także dowód na to, że młodzi ludzie potrafią dostrzegać i twórczo interpretować piękno otaczającego ich świata.

an

Taniec dla 4 i 5-latków rusza w ŁOK Dance Factory

Łukowski Ośrodek Kultury ogłosił nabór do Grupy Baby w ramach programu ŁOK Dance Factory.

Zajęcia będą prowadzone w soboty.

Mali uczestnicy poznają podstawy ruchu, pracy z muzyką, rytmiki oraz ćwiczą elementy współpracy grupowej.

Zajęcia adresowane są do dzieci w wieku 4-5 lat.

Zapisy u organizatora.

Ewa Jaszczak

AUTOPROMOCJA

Odwiedź nasz portal
Lukow24.pl

REKLAMA

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE
tel. 502 053 214

REKLAMA



SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
tel. 886 557 400
BIURO SPRZEDAŻY
ul. Łapiguz 98, 21-400 Łuków
www.elbud.lukow.pl
mieszkania@elbud.lukow.pl

elbud development
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
UL. WIATRAKI 1 (KIERUNEK ZIMNA WODA), 21-400 ŁUKÓW
TEL. +48 (25)798 54 56, 604 962 404
hurtownia@elbud.lukow.pl
Zaopatrzymy Twoją budowę !
BMI icopal, ATLAS, yetico, KABE, SOLBET, Wienerberger, ROCKWOOL, FORBUILD, KNAUF, MAPEI, H+H, SOUDAL, domax

LUK

eprasa.pl bdff2d3acf

Poszkodowany, Marek J., miał wbity w szyję nóż

Kolejarz zginął z rąk kolejarza. Obrona dowodzi, że to nie było zabójstwo, bliscy pokrzywdzonego chcą surowszej kary

ŁUKÓW: Ta zbrodnia wstrząsnęła środowiskiem kolejarskim w powiecie łukowskim. Spotkanie przy kieliszku dwóch maszynistów, zbliżających się już do emerytury i znających się od dekad, zakończyło się tragedią. Sprawa wraca na wokandę.



Fot. Policja/Archiwum

Zdaniem obrony, Jerzy B. (na zdj.) nie działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia swojego kolegi. Bliscy ofiary domagają się natomiast zaostrzenia kary dla 61-latka

Znali się od lat

Feralnego dnia umówili się na spotkanie towarzyskie przy ul. Zimna Woda w Łukowie. Jerzy B. i zmarły Marek J. byli kolegami, pracowali razem około 40 lat, do tego znali się od szkoły średniej.

11 stycznia w godzinach popołudniowych policja otrzymała zgłoszenie o agresywnie zachowującym się mężczyźnie, będącym właścicielem domu. Chodziło o Jerzego B. Kiedy mundurowi dotarli na miejsce, było już za późno.

Nóż wbity w szyję

Po wejściu do domu jednorodzinnego policjanci zastali 61-letniego mężczyznę, który nie dawał oznak życia. Poszkodowany, Marek J., miał wbity w szyję nóż. Zatrzymano Jerzego B. Obaj mężczyźni, zarówno pokrzywdzony, jak i zatrzymany, tuż przed zdarzeniem wspólnie pili alkohol. Społeczność kolejarska była w szoku.

Początkowo 61-latek nie przyznał się jednoznacznie do popełnienia zarzucanego mu czynu, ale składał wyjaśnienia. Po przeprowadzeniu śledztwa, które trwało trzy miesiące, Jerzego B. oskarżono o zabójstwo.

Sprawę rozstrzygał Sąd Okręgowy w Siedlcach. Oskarżony w sali rozpraw przyznał się do winy, złożył wyjaśnienia.

Sąd ogłosił wyrok w tej sprawie na początku czerwca. Jerzy B. został uznany za winnego popełnienia zabójstwa i skazany za to na dziesięć lat pozbawienia wolności. Na rzecz dwóch oskarżycielek posiłkowych zasądzono po 200 tys. zł zadośćuczynienia. Na poczet kary zaliczono mu niespełna półroczny pobyt w areszcie.

Obrona: To nie było zabójstwo

Od tego wyroku wpłynęły dwie apelacje: obrońcy oskarżonego Jerzego B. i pełnomocnika oskarżycielek posiłkowych (żony i córki ofiary).

- W apelacji obrońcy oskarżonego zarzucono sądowi (...) błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonego - informuje sędzia Magdalena Kuczyńska z Sądu Apelacyjnego w Lublinie.

To nie wszystko, bo adwokat Jerzego B. zarzuca sądowi przyjęcie niewłaściwej kwalifikacji prawnej czynu oraz orzeczenie „rażąco wysokiego zadośćuczynienia" na rzecz oskarżycielek posiłkowych. Zdaniem obrony 61-latek powinien zostać osądzony nie za zabójstwo, a za spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego, którego skutkiem była jego śmierć. Taki czyn w Kodeksie karnym jest zagrożony mniejszą karą niż zabójstwo - grozi za to od pięciu lat pozbawienia.

Ewentualnie obrona oczekuje uchylenia wyroku z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania.

Rodzina ofiary: Potrzebna surowsza kara

Druga strona domaga się dla Jerzego B. surowszej kary niż ta, którą wymierzył mu Sąd Okręgowy w Siedlcach.

- Pełnomocnik oskarżycielek posiłkowych zarzucił w apelacji rażącą niewspółmierność (łagodność) kary wymierzonej oskarżonemu. Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej kary, poprzez wymierzenie oskarżonemu kary 15 lat pozbawienia wolności - wskazuje sędzia Magdalena Kuczyńska.

Sąd Apelacyjny w Lublinie nie wyznaczył jeszcze terminu rozpoznania tej sprawy.

Dominik Smagała

SP nr 2 przygotowuje uczniów na sytuacje kryzysowe

W Szkole Podstawowej nr 2 w Łukowie przeprowadzono próbę ewakuacji.

Uczniowie i pracownicy, zgodnie z obowiązującymi procedurami, opuścili budynek, kierując się do wyznaczonych miejsc zbiórki. Ćwiczenia miały na celu przygotowanie społeczności szkolnej do właściwego zachowania w sytuacjach zagrożenia, takich jak pożar czy inne niebezpieczne zdarzenia.

Po zakończonej ewakuacji odbyło się spotkanie z młodszym brygadierem Andrzejem Matejko. Strażak przypomniał zasady bezpieczeństwa pożarowego, omówił numery alarmowe oraz podkreślił znaczenie spokoju, opanowania i wzajemnej pomocy w sytuacjach kryzysowych.

an



Fot. SP nr 2 z Oddziałami Dwujęzycznymi w Łukowie

Ćwiczenia miały na celu przygotowanie społeczności szkolnej do właściwego zachowania w sytuacjach zagrożenia, takich jak pożar czy inne niebezpieczne zdarzenia

Dachował na trasie. Zatrzymał się na ogrodzeniu

POW. ŁUKOWSKI: Do dachowania samochodu doszło na trasie Adamów-Krzywda w powiecie łukowskim. Auto zatrzymało się na ogrodzeniu farmy fotowoltaicznej.

O zdarzeniu poinformowała OSP KSRG Adamów za pośrednictwem mediów społecznościowych. Około godziny 13 w sobotę, 11 października osoba kierująca samochodem marki Volkswagen wypadła z drogi na trasie Adamów-Krzywda w powiecie łukowskim. Auto dachowało i zatrzymało się na ogrodzeniu farmy fotowoltaicznej. „W wyniku tego zdarzenia osoba kierująca opuściła pojazd o własnych siłach. Działania zastępów polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz odłączeniu instalacji elektrycznej w podjeździe" - czytamy. Na miejscu interweniowały policja, pogotowie ratunkowe oraz OSP KSRG Adamów, OSP KSRG Krzywda i JRG Łuków. Na miejscu występowały małe utrudnienia, ale szybko udało się je zniwelować.

Kacper Ciuksza



Fot. OSP KSRG Adamów

Auto zatrzymało się na płocie

LUK

eprasa.pl bdff2d3acf

NEKROLOGI

Powiat bialski

Urbański
Stanisław 81 lat
zm. 13 września,
Kuzawka

Anna
Krzymowska 60 lat
zm. 4 października,
Biała Podl.

Urbański
Piotr 52 lata
zm. 13 września,
Kuzawka

Zdzisław
Łazowski 74 lata
zm. 5 października,
Biała Podl.

Zofia
Brodacka 83 lata
zm. 1 października,
Międzyrzec

Celina
Sobechowicz 64 lata
zm. 5 października,
Biała Podl.

Halina
Paczuska 86 lat
zm. 3 października,
Sitno

Paulina
Bednarzewska 96 lat
zm. 6 października,
Łomazy

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Stanisław
Grot 83 lata
zm. 30 września,
Trzebieszów

Mirosław
Zalewski 63 lata
zm. 3 października,
Łuków

Sabina
Krzyzińska 89 lat
zm. 2 października,
Dąbie

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat parczewski

Andrzej
Czech 55 lat
zm. 3 października,
Parczew

Jan
Czech 83 lata
zm. 5 października,
Plebania Wola

Zdzisław
Kacprzak 86 lat
zm. 3 października,
Gęś

Marianna
Wróblewska 90 lat
zm. 7 października,
Parczew

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Powiat radzyński

Tadeusz
Rozwadowski 72 lata
zm. 25 września,
Radzyń

Danuta
Szymecka 63 lata
zm. 6 października,
Radzyń

Jan
Sokołowski 85 lat
zm. 27 września,
Radzyń

Tomasz
Musiejuk 41 lat
zm. 7 października,
Kolembrody

Waldemar
Bednarczyk 68 lat
zm. 28 września,
Gąsiory

Adam
Lampart 79 lat
zm. 7 października,
Radzyń

Stanisław
Koczkodaj 84 lata
zm. 30 września,
Radzyń

Józef
Salamendra 76 lat
zm. 8 października,
Radzyń

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

BIA

49-latka zginęła w wypadku

Powiat bialski: Śmiertelny wypadek w miejscowości Kościeniewicze. 49-latka kierująca oplem straciła panowanie nad autem, następnie zjechała na pobocze i uderzyła w przydrożne drzewo.

Do tragicznego wypadku doszło w piątek, 10 października, po południu. Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierująca oplem straciła panowanie nad samochodem. Zjechała na przeciwległy pas ruchu i na pobocze, po czym auto uderzyło w drzewo. Do zdarzenia doszło podczas opadów deszczu.



Fot. Policja

Do zdarzenia doszło w piątek, 10 października

Za kierownicą siedziała 49-latka. Kobieta trafiła do szpitala, niestety jej życia nie udało się uratować. Na polecenie prokuratora ciało zostało zabezpieczone do dalszych badań sekcyjnych.

GR

Poszukiwany w rękach policji. Pijany i na zakazie jechał rowerem

Międzyrzec Podlaski: Do zakładu karnego trafił poszukiwany 64-latek. Miał do odbycia karę więzienia za niespłaconą grzywnę. Wpadł, gdy pijany jechał rowerem o sądowy zakaz kierowania jednośladami.

Do zdarzenia doszło w niedzielę (5 października) na Placu Dworcowym w Międzyrzecu Podlaskim. W trakcie patrolu, policjanci zauważyli kierującego rowerem mężczyznę.



Fot. KMP Biała Podlaska

Styl jego jazdy mocno wskazywał, że jest nietrzeźwy

- Styl jego jazdy mocno wskazywał, że jest nietrzeźwy. Szybko jednak okazało się, że to nie jedyne przewinienia na koncie 64-latka. Policjanci ustalili bowiem, że mężczyzna podróżował jednośladem pomimo aktywnego zakazu kierowania tymi pojazdami. Dodatkowo poszukiwany był do odbycia kary wolności, w związku z nieopłaconą grzywną - opisuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Mężczyzna miał ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie. 64-latek trafił już do zakładu karnego. Za popełnione czyny grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. Odpowie też za popełnione wykroczenie.

Joanna Niećko

Wpadł z narkotykami podczas kontroli drogowej. Chce wyjść z aresztu

29-letni mieszkaniec gminy Borki wpadł z ponad 2 tysiącami porcji dilerskich amfetaminy, marihuaną i metaamfetaminą podczas kontroli drogowej. Chce wyjść z aresztu.

Do zdarzenia doszło w drugiej połowie września w Borkach. Policjanci Wydziału Kryminalnego w trakcie kontroli drogowej Renault Scenic ujawnili środki odurzające. Mundurowi zabezpieczyli ponad 2 tysiące porcji dilerskich amfetaminy, a także niewielkie ilości marihuany i metaamfetaminy. Jak się później okazało należały one do 29-letniego mieszkańca gminy Borki. Nielegalna substancja została zabezpieczona, natomiast mężczyzna trafił do policyjnego aresztu.

Sąd przychylił się do wniosku radzyńskiej policji oraz prokuratury i zastosował środek zapobiegawczy wobec 29-latka 3-miesięczny areszt.

Mężczyzna chce wyjść na wolność. - Złożył zażalenie, czekamy na jego rozpoznanie - mówi Janusz Syczyński, prokurator rejonowy w Radzyniu.

Posiadanie znacznej ilości substancji psychotropowych zagrożone jest karą nawet do 10 lat pozbawienia wolności.

Grzegorz Rekiel

Kombinacje przy wywozie samochodów za Bug

Gang wyłudzał VAT i omijał sankcje

Biuro Śledcze Policji rozbiło grupę przestępczą handlującą luksusowymi autami. Prawie 600 pojazdów trafiło do Rosji i Białorusi.

Centralne Biuro Śledcze Policji poinformowało o zatrzymaniu 20 osób podejrzanych o udział w zorganizowanej grupie przestępczej.

- Śledztwo dotyczy działalności grupy przestępczej, która w latach 2021-2025 prowadziła proceder obejmujący Polskę, Czechy, Litwę, Niemcy i inne kraje europejskie. Jej członkowie zajmowali się fikcyjnym obrotem luksusowymi samochodami i wyłudzaniem podatku VAT. Posługiwali się tzw. „słupami", zakładającymi spółki i działalności gospodarcze w celu wydłużenia łańcuchów transakcji oraz ukrycia ich przestępczego charakteru – wyjaśnia CBŚP.

Podejrzani zakupowali w salonach samochodowych luksusowe pojazdy marek takich jak: BMW, Mercedes, Porsche, Lexus czy Range Rover. Następnie auta odsprzedawali kolejnym podmiotom. Samochody trafiały do odbiorców w krajach UE. Stamtąd ponownie przewożono je do Polski, aby ostatecznie – z naruszeniem sankcji – sprzedać je do Rosji i na Białoruś, głównie poprzez firmy białoruskie, azerskie i kazachskie.

Według ustaleń śledczych, w wyniku tego procederu do Rosji nielegalnie przetransportowano około 600 luksusowych samochodów. Firmy kontrolowane przez członków grupy uzyskały nienależny zwrot VAT w wysokości ponad 40 mln zł.

- Prokurator z Prokuratury Regionalnej w Lublinie przedstawił im zarzuty dotyczące m.in. udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, wystawiania fikcyjnych faktur VAT o łącznej wartości ponad 17 mln zł, prania pieniędzy oraz obchodzenia sankcji zastosowanymi wobec Rosji i Białorusi – informuje CBŚP. Trzem podejrzanym przedstawiono zarzut kierowania grupą.

Śledczy zabezpieczyli mienie w postaci ekskluzywnych zegarków, biżuterii i gotówki w różnych walutach. Generalny Inspektor Informacji Finansowej zablokował także środki na rachunkach bankowych podejrzanych – łącznie ponad 10 mln zł.

(Pim)

eprasa.pl bdff2d3acf

W Klimkach rozbudują kompleks Amonit. Będzie więcej atrakcji

W Klimkach w gminie Łuków trwa przygotowanie do drugiego etapu rozbudowy Leśnego Zespołu Rekreacyjno-Edukacyjnego Amonit. Inwestycja ma na celu rozbudowę istniejącej infrastruktury i wyposażenie kompleksu w nowoczesne urządzenia rekreacyjne oraz edukacyjne.



Fot. Gmina Łuków

Całkowity koszt inwestycji to ponad 750 tys. zł., z czego blisko 640 tys. zł pochodzi z funduszy europejskich

Powstaną nowe tablice informacyjne, które w przystępny sposób przedstawią odwiedzającym informacje o przyrodzie, ekologii i poszczególnych strefach kompleksu. Dla najmłodszych zaplanowano nowoczesne zabawki i zestawy sprawnościowe, w tym: duże linarium do wspinania, które pomaga rozwijać równowagę i koordynację ruchową, karuzelę trójramienną dla starszych dzieci, zestaw wielofunkcyjny z linami i zjeżdżalnią, karuzelę integracyjną, z której będą mogły korzystać także osoby poruszające się na wózkach inwalidzkich, zestaw „Modliszka", czyli tor przeszkód rozwijający zręczność, koncentrację i spostrzegawczość, zestaw linowy do wspinaczki, a także zestaw i huśtawkę w kształcie dinozaura, które oprócz zabawy będą pełnić funkcję edukacyjną.

Na terenie kompleksu pojawi się również 10 nowych ławek oraz dodatkowe kosze na śmieci, aby odwiedzający mogli wygodnie odpoczywać i dbać o czystość miejsca. Jednym z najnowocześniejszych elementów projektu będzie kiosk multimedialny zasilany energią słoneczną. Urządzenie będzie wyposażone w ekran dotykowy, funkcję audio i klawiaturę z alfabetem Braille`a, dzięki czemu skorzystają z niego także osoby z niepełnosprawnościami.

Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego oraz Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Całkowity koszt inwestycji to ponad 750 tysięcy złotych, z czego blisko 640 tysięcy pochodzi z funduszy europejskich.

Rozbudowa Amonitu ma zwiększyć atrakcyjność turystyczną gminy Łuków i zachęcić do odwiedzania tego miejsca zarówno mieszkańców, jak i turystów z regionu. Szacuje się, że po zakończeniu inwestycji liczba odwiedzających wzrośnie z 24 do 30 tysięcy osób rocznie.

an

Wspólne pieczenie chleba. Warsztaty w bibliotece w Dąbiu

W Bibliotece Publicznej w Dąbiu odbyły się warsztaty pieczenia chleba, które rozpoczęły tegoroczne Kulturowe Ludowisko.



Fot. Biblioteka Publiczna W Dąbiu

Pod okiem prowadzącej, pani Marianny Sadło, uczestnicy poznali sekrety tradycyjnego wypieku wiejskiego chleba

Zajęcia prowadziła pani Marianna Sadło, która krok po kroku pokazała, jak przygotować tradycyjny wiejski chleb. Uczestnicy poznali cały proces – od zrobienia zaczynu, przez wyrabianie ciasta, aż po wypiek pachnącego bochenka.

- Było gwarno, rodzinnie i smacznie! Towarzyszył nam zapach świeżego chleba i wspomnienia dawnych czasów, kiedy to pieczenie było nie tylko codziennym rytuałem, ale i sposobem na wspólne spędzanie czasu - informuje Biblioteka.

Na zakończenie prowadząca i uczestnicy podziękowali sobie za wspólnie spędzony czas i zaangażowanie.

Projekt został zrealizowany w ramach programu Kulturalny Orlen, organizowanego przez Orlen S.A. i Fundację ORLEN im. Ignacego Łukasiewicza.

an

Strażacy z Łukowa i Stanina ugasili pożar w domu jednorodzinnym

W czwartek, 9 października, do stanowiska kierowania Komendy Powiatowej PSP w Łukowie wpłynęła informacja o pożarze w gminie Stanin.

Jak przekazał st. kpt. Paweł Szyszkowski, w miejscowości Wesołówka zapaliły się sadze w kominie budynku jednorodzinnego. Na miejsce został zadysponowany zastęp z jednostki OSP ze Stanina oraz zastęp z JRG Łuków.

Strażacy zabezpieczyli teren zdarzenia, wygasili piec oraz ugasili palące się sadze. Następnie budynek został oddymiony, przewietrzony i sprawdzony czujnikiem, by wykluczyć dalsze zagrożenie.

an

Uczniowie z Gołąbek poznają sztuczną inteligencję

1 października uczniowie klas IV, VI, VII i VIII z SP w Gołąbkach wzięli udział w multimedialnej lekcji w kinie, zorganizowanej przez Centrum Edukacji Filmowej.



Fot. Zespół Szkół w Gołąbkach

Po części edukacyjnej uczniowie obejrzeli film „Lars jest LOL", który w piękny sposób opowiadał o akceptacji, empatii, tolerancji i sile przyjaźni

Temat spotkania brzmiał: „Sztuczna inteligencja. Sprzymierzeniec czy wróg?".

Podczas zajęć młodzież mogła dowiedzieć się, czym właściwie jest AI i jak bardzo wpływa ona na współczesny świat. Uczniowie poznali przykłady wykorzystania nowoczesnych technologii w różnych dziedzinach od medycyny, przez edukację, aż po codzienne życie.

Zobaczyli też, że AI potrafi nie tylko pomagać, ale i stawiać przed ludźmi nowe wyzwania.

Ważnym elementem lekcji była rozmowa o dylematach etycznych, takich jak dezinformacja, bezpieczeństwo danych czy zmiany na rynku pracy. Uczniowie mieli okazję zastanowić się, jak korzystać z technologii mądrze, odpowiedzialnie i z zachowaniem zdrowego rozsądku.

an

LUK

eprasa.pl bdff2d3acf

155 mm to uniwersalny dla wojsk NATO kaliber amunicji artyleryjskiej, wykorzystywanej w haubicach i armatohaubicach

Fabryka zbrojeniowa za (prawie) miliard. „To miasto zasługuje na taką inwestycję"

29 października - to ma być wyjątkowa data w historii Kraśnika, ale też i regionu. To wtedy zostanie wmurowany kamień węgielny pod rozbudowę fabryki amunicji w tym mieście. Chodzi o niemal miliard złotych. - Można to porównać do inwestycji z czasów Centralnego Okręgu Przemysłowego - mówi wicewojewoda Andrzej Maj.



Andrzej Maj,
wicewojewoda lubelski
- To będzie największa fabryka w Europie tego typu elementów

Firma MESKO S.A. już teraz produkuje w Kraśniku korpusy do pocisków artyleryjskich kalibru 155 mm. Dzięki gigantycznemu rządowemu dofinansowaniu, wynoszącemu 887,2 mln zł, fabryka ma zostać znacznie rozbudowana i unowocześniona.

- Można to porównać do inwestycji z czasów Centralnego Okręgu Przemysłowego. Trudno w ogóle wyobrazić sobie takie pieniądze... To wspaniała informacja dla województwa lubelskiego. Najważniejsze, że udało się dowieźć to do tego momentu, bo konkurencja była duża. Szczególnie województwo podkarpackie zabiegało o takie przedsięwzięcie. Tymczasem fabryka powstanie w Kraśniku, który zasługuje na taką inwestycję. To miasto ma kłopoty w ostatnich latach i potrzebuje takiego impulsu. Będą nowe miejsca pracy dla ludzi z wysokimi kompetencjami, bo to będzie bardzo nowoczesna fabryka - mówi Andrzej Maj, wicewojewoda lubelski, prywatnie wywodzący się właśnie z powiatu kraśnickiego.

O przyznaniu dofinansowania od Ministerstwa Aktywów Państwowych informowaliśmy już w lipcu br. Teraz czas na pierwsze działania. 29 października zostanie wmurowany kamień węgielny pod rozbudowę fabryki MESKO S.A. w Kraśniku. Firma wykupiła część terenów po byłej Fabryce Łożysk Tocznych, niegdyś jednego z większych zakładów produkcyjnych w regionie, zatrudniającego kilka tysięcy pracowników.

W ramach inwestycji powstanie m.in. hala z nowoczesną linią technologiczną.

- To będzie największa fabryka w Europie tego typu elementów - zaznacza wicewojewoda.

Pierwsze korpusy z nowych linii mają schodzić w trzecim kwartale 2027 roku. Fabryka ma produkować rocznie 150 tys. sztuk korpusów do pocisków kalibru 155 mm.

Pieniądze, które dostanie m.in. MESKO S.A., to element dofinansowania, jakie otrzymała Polska Grupa Zbrojeniowa, czyli grupa kapitałowa skupiająca kilkadziesiąt zakładów przemysłowych, obiektów serwisowych i ośrodków badawczych kluczowych dla polskiego przemysłu obronnego. Cała wartość wspomnianego dofinansowania to 2,4 mld zł.

155 mm to uniwersalny dla wojsk NATO kaliber amunicji artyleryjskiej, wykorzystywanej w haubicach i armatohaubicach.

Dominik Smagała

Powiat opolski: 19-latka zjechała do rowu



Fot.Policja

Auto zatrzymało się w rowie

Groźne zdarzenie w Karczmiskach. 19-letnia kierująca audi na zakręcie straciła panowanie nad pojazdem. Samochód wjechał do przydrożnego rowu zatrzymując się w gęstwinie krzewów.

Do zdarzenia doszło w piątek, 10 października, po południu w miejscowości Karczmiska na drodze powiatowej w kierunku Wilkowa. Z ustaleń policjantów wynika, że kierująca audi, 19-letnia mieszkanka gminy Karczmiska nie dostosowała prędkości do panujących warunków drogowych.

Na zakręcie straciła panowanie nad pojazdem i wjechała do przydrożnego rowu po przeciwnej stronie drogi. Samochód kobiety zatrzymał się w rowie w gęstwinie krzewów. Na szczęście 19-latka nie odniosła obrażeń i nie wymagała hospitalizacji. Kierująca była trzeźwa.

GR

Śmiertelne potrącenie w Lubartowie. Mężczyzna zginął na torach

Według podkomisarz Jagody Maj po godz. 19.30 doszło do potrącenia mężczyzny przez szynobus linii Lublin - Łuków. do potrącenia osoby na torach przez szynobus doszło o godz. 19.36. Stało się to w pobliżu kładki, naprzeciw blaszanych garaży przy ul. 3 Maja. W akcji brały udział dwa zastępy JRG Lubartów, zastęp OSP Nowodwór, dwa zespołu ratownictwa medycznego, policja.

- Mężczyzna znajdował się na torowisku. Pomimo prowadzonej reanimacji 34-letni mieszkaniec Lubartowa zmarł - informuje podkomisarz. Maj. Decyzją prokuratora ciało zmarłego zostało zabezpieczone do sekcji zwłok.

- Maszynista był trzeźwy. Podróżujący pociągiem pasażerowie nie odnieśli obrażeń. Policjanci pod nadzorem prokuratury wyjaśniają wszystkie okoliczności tego tragicznego zdarzenia - informuje podkomisarz Jagoda Maj.

Marcin Kusyk

Groził śmiercią kobiecie. Areszt



42-letni mieszkaniec powiatu ryckiego, który groził śmiercią kobiecie, został zatrzymany i decyzją sądu tymczasowo aresztowany. Mężczyzna spędzi najbliższe trzy miesiące w izolacji

Dzięki szybkiej reakcji policjantów z Dęblina i sprawnie przeprowadzonemu dochodzeniu, 42-letni mieszkaniec powiatu ryckiego, który groził śmiercią kobiecie, został zatrzymany i decyzją sądu tymczasowo aresztowany.

Jak informuje Komenda Powiatowa Policji w Rykach, do komisariatu w Dęblinie zgłosiła się kobieta, która poinformowała funkcjonariuszy, że znany jej mężczyzna groził jej pozbawieniem życia. Sytuacja była na tyle poważna, że kobieta realnie obawiała się spełnienia gróźb.

- Policjanci potraktowali sprawę priorytetowo. Kryminalni, działając pod nadzorem prokuratora, szybko zebrali materiał dowodowy, który potwierdził zasadność zarzutów. Mężczyzna został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie - przekazał asp. Łukasz Filipek, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Rykach.

Sąd go aresztował na trzy miesiące. Zatrzymany usłyszał zarzuty kierowania gróźb karalnych, za co grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności.

mp

22-latek pędził w terenie zabudowanym. Stracił prawo jazdy



Fot.KPP Opole Lubelskie

Kierowcy odebrano prawo jazdy na trzy miesiące, a do tego będzie musiał zapłacić spory mandat w wysokości 1300 złotych. Ponadto na jego konto trafiło aż 13 punktów karnych

22-latek z powiatu puławskiego musiał pożegnać się z prawem jazdy i otrzymał spory mandat. Wszystko dlatego, że pędził w terenie zabudowanym w powiecie opolskim.

Policjanci opolskiej drogówki w sobotę zatrzymali 22-letniego kierowcę samochodu marki Hyundai w miejscowości Zaborze w powiecie opolskim. Młody mężczyzna z powiatu puławskiego pędził w terenie zabudowanym z prędkością aż 103 km/h. Miało to dla niego fatalne skutki. 22-latek przekroczył dozwoloną prędkość o ponad 50 km/h. Kierowcy odebrano prawo jazdy na trzy miesiące, a do tego będzie musiał zapłacić spory mandat w wysokości 1300 złotych. Ponadto na jego konto trafiło aż 13 punktów karnych.

Kacper Ciuksza

Groźny wypadek na DK-48. Jedna osoba w szpitalu



Na skutek zderzenia obrażeń ciała doznała 60-letnia pasażerka renault, która została przetransportowana do szpitala

10 października na drodze krajowej nr 48 w miejscowości Białki Górne w powiecie w zderzeniu dwóch samochodów osobowych poszkodowana została jedna osoba.

Jak informuje aspirant Łukasz Filipek, rzecznik prasowy KPP w Rykach, zgłoszenie o zdarzeniu wpłynęło tuż po godzinie 16:00.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że 22-letni kierujący pojazdem marki Audi, mieszkaniec powiatu łukowskiego, podczas wykonywania manewru skrętu w lewo na skrzyżowaniu, nie zachował należytej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącemu z naprzeciwka pojazdowi marki Renault. Za jego kierownicą siedział 56-letni mieszkaniec Warszawy - przekazuje rzecznik.

60-letnia pasażerka renault została przetransportowana do szpitala.

mp

eprasa.pl bdff2d3acf

Napad na 23-latka w gminie Wilków! Ośmiu mężczyzn zatrzymanych – w ruch poszły kije i kastet!



Fot. KPP Opole Lubelskie

W wyniku intensywnych działań ustalono i zatrzymano wszystkich ośmiu uczestników napadu


Fot. KPP Opole Lubelskie

W ruch poszły niebezpieczne przedmioty – auto zostało poważnie zniszczone, a napastnicy grozili młodemu mężczyźnie, żądając zwrotu pieniędzy

POWIAT OPOLSKI:
Wstrząsające sceny rozegrały się w nocy z 28 na 29 września w jednej z miejscowości w gminie Wilków w powiecie opolskim.

Ośmiu mężczyzn w wieku od 19 do 41 lat podjechało pod posesję znanego im 23-latka, po czym zaatakowało jego samochód. W ruch poszły niebezpieczne przedmioty – auto zostało poważnie zniszczone, a napastnicy grozili młodemu mężczyźnie, żądając zwrotu pieniędzy. Jeden z nich miał przy sobie przedmiot przypominający broń palną.

Na szczęście 23-latkowi nic się nie stało – zdołał odjechać z miejsca zdarzenia. Jego relację potwierdziło nagranie wideo, które sam zarejestrował telefonem komórkowym.

Do akcji natychmiast wkroczyli kryminalni z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim. W wyniku intensywnych działań ustalono i zatrzymano wszystkich ośmiu uczestników napadu. Wszyscy trafili do policyjnego aresztu.

- Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału zatrzymani w Prokuraturze Rejonowej w Opolu Lubelskim usłyszeli zarzuty usiłowania wspólnie i w porozumieniu wymuszenia rozbójniczego poprzez uszkodzenie BMW oraz kierowania wobec 23-latka groźby zamachu na jego życie i zdrowie w celu zwrotu pieniędzy. Pokrzywdzony oszacował wartość strat na kwotę 20 000 złotych - przekazuje starszy aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy KPP w Opolu Lubelskim.

Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim przychylił się do wniosku prokuratury i zastosował wobec sześciu sprawców – w wieku 19, 20, 23, 37 i 41 lat – tymczasowy areszt na okres trzech miesięcy. Dwóch 19-latków pozostanie pod dozorem policji, z zakazem opuszczania miejsca zamieszkania i kontaktowania się z pokrzywdzonym.

Za popełnione czyny zatrzymanym grozi do 10 lat pozbawienia wolności.

Jak podkreśla starszy aspirant Katarzyna Bigos z opolskiej komendy – zdecydowane działania funkcjonariuszy pozwoliły na szybkie ujęcie sprawców i zapobiegły dalszym eskalacjom przemocy.

Agnieszka Gołębiowska

Awantura pod sklepem. Pijany 38-latek znieważył policjantów i szarpał funkcjonariusza

POWIAT OPOLSKI:
Dramatyczne sceny rozegrały się w minioną niedzielę, 5 października przed jednym z dyskontów spożywczych w Opolu Lubelskim.



Fot. KPP Opole Lubelskie

38-latek, zamiast podziękować za reakcję przechodniów i policjantów, wulgarnie ich znieważył, a następnie zaatakował jednego z funkcjonariuszy, szarpiąc go za mundur

Policjanci zostali wezwani na miejsce po zgłoszeniu, że przed sklepem leży mężczyzna, który może potrzebować pomocy. Kiedy przybyli mundurowi, szybko okazało się, że zamiast pomocy – potrzebna będzie interwencja.

Leżący przed sklepem 38-latek z województwa mazowieckiego był kompletnie pijany. Zamiast jednak podziękować za reakcję przechodniów i policjantów, mężczyzna wulgarnie ich znieważył, a następnie zaatakował jednego z funkcjonariuszy, szarpiąc go za mundur.

Jakby tego było mało, w trakcie rozmów ze świadkami wyszło na jaw, że chwilę wcześniej, mimo spożytego alkoholu, miał kierować samochodem.

- W rozmowie ze świadkami policjanci ustalili, iż mężczyzna uczestniczył w uroczystości weselnej w pobliskim lokalu, w trakcie której miał kierować również samochodem Audi znajdując się w stanie nietrzeźwości - relacjonuje starszy aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Badanie alkomatem potwierdziło przypuszczenia – 38-latek miał w organizmie prawie promil alkoholu. Został natychmiast zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu.

W poniedziałek, 6 października mężczyzna usłyszał zarzuty znieważenia i naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego oraz prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości. Grozi mu kara nawet do 3 lat pozbawienia wolności.

Agnieszka Gołębiowska

Groźne zderzenie w Brzozowej! 81-latek wymusił pierwszeństwo


Fot. KPP Opole Lubelskie

Kierowca Forda nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu na skrzyżowaniu i doprowadził do zderzenia z innym Fordem

POWIAT OPOLSKI:
Nieostrożność i chwila nieuwagi mogły zakończyć się tragedią.

W niedzielę, 5 października w miejscowości Brzozowa w gminie Wilków doszło do groźnego wypadku. 81-letni kierowca Forda, mieszkaniec gminy Opole Lubelskie, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu na skrzyżowaniu i doprowadził do zderzenia z innym Fordem, którym kierował 55-letni mieszkaniec gminy Łaziska.

Siła uderzenia była na tyle duża, że pasażerka jednego z aut oraz 55-latek trafili do szpitala, gdzie pozostali na obserwacji. Na szczęście życiu uczestników zdarzenia nie zagraża niebezpieczeństwo. Policjanci z opolskiej drogówki ustalili, że obaj kierowcy byli trzeźwi.

Agnieszka Gołębiowska

Jechał na haju przez Opole Lubelskie! Wpadł w ręce policji

W ręce opolskich funkcjonariuszy wpadł 36-letni mieszkaniec powiatu kraśnickiego.

Do zatrzymania doszło w miniony piątek (3 października) po południu. Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim zwrócili uwagę na kierowcę Volkswagena, którego sposób jazdy budził poważne wątpliwości co do jego stanu trzeźwości. Auto zatrzymano do kontroli.

– Podczas rozmowy z funkcjonariuszami mężczyzna był wyraźnie zdenerwowany i pobudzony. Badanie alkomatem nie wykazało alkoholu, jednak jego zachowanie wzbudziło podejrzenia, że może znajdować się pod wpływem narkotyków – informuje starszy aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.


Fot. KPP Opole Lubelskie

Badanie alkomatem nie wykazało alkoholu, jednak zachowanie mężczyzny wzbudziło podejrzenia, że może znajdować się on pod wpływem narkotyków

Tester narkotykowy wykazał obecność środków odurzających w organizmie 36-latka. Dodatkowo podczas kontroli osobistej policjanci znaleźli przy nim woreczek strunowy z białą substancją. Badanie potwierdziło, że była to pochodna amfetaminy.

Mężczyzna usłyszał już zarzuty – prowadzenia pojazdu pod wpływem środków odurzających oraz posiadania narkotyków.

Grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności

Agnieszka Gołębiowska

WSP

eprasa.pl bdff2d3acf

Ogień zniszczył firmę transportową w Talczynie. Czy to podpalenie? Właściciel prosi o wsparcie, ruszyła zbiórka

POWIAT LUBARTOWSKI: - Paliły się dwie ciężarówki stojąca skrajnie na parkingu, pierwsza i ostatnia - mówi brat cioteczny właściciela firmy z Talczyna, która spłonęła 29 września.



Według krewnego właściciela firmy pożar zaczął się od dwóch skrajnych ciężarówek. Jest pewien, że to było podpalenie



W pożarze zostały zniszczone wszystkie pojazdy należące do firmy

29 września około godz. 3.10 doszło do pożaru ciągników siodłowych wraz z naczepami na parkingu w Talczynie.

- Otrzymaliśmy zgłoszenie o pożarze ciągników siodłowych w Talczynie. Okazało się, że płonęło pięć pojazdów. Działania trwały od około godz. 3 do 5.30 - informuje mł. bryg. Sławomir Listosz z KP PSP Lubartów. W akcji gaszenia pożaru uczestniczyły OSP KSRG Talczyn, OSP KSRG Kock, OSP KSRG Ostrówek, OSP Górka, OSP Białobrzegi, JRG Lubartów, JRG Radzyń Podlaski, była też policja.

Zbiórka na zrzutce

- To był dorobek życia, który właściciel budował latami razem z trzema braćmi i dwoma bratankami, kierowcami pomagającymi w prowadzeniu firmy. Na szczęście ogień nie zajął pobliskiego domu, w którym mieszka mama właściciela, ale firma została całkowicie sparaliżowana i nie jest w stanie kontynuować działalności.

- Nigdy nie sądziliśmy, że znajdziemy się w takiej sytuacji. Los potrafi zaskoczyć – firma, która zawsze radziła sobie sama, dziś potrzebuje wsparcia. To trudny moment, ale wierzymy, że wspólnymi siłami uda się przywrócić ją do życia. Od tamtej nocy trwa walka o powrót do codzienności. Każdy dzień to próba odbudowy tego, co zostało stracone – zarówno w sensie materialnym, jak i ludzkim - pisze właściciel firmy zniszczonej przez pożar.

Wszystkie pojazdy spalone

- Firma działała od roku - mówi właściciel zniszczonego przedsiębiorstwa, Marcin Gruba. - Razem z żoną prowadziliśmy Żabki w Warszawie. Wszystkie pieniądze odkładaliśmy na własną firmę - relacjonuje.

Chciał prowadzić przedsiębiorstwo przewozowe, bo sam jeździł jako kierowca. Udało się założyć firmę, w której pracowała cała rodzina - pan Marcin, jego trzech braci, dwóch bratanków. Przedsiębiorstwo miało pięć ciągników siodłowych z naczepami. Woziło różne towary, najczęściej papier do drukarni, współpracowało z DAKO i z dużą firmą z Gdańska. Nadszedł jednak dramatyczny 29 września.

- Byłem wtedy w Warszawie. Miałem wyjechać po godz. 4, żeby pojechać w trasę. Około godziny 3 rano zadzwoniła mama, że pali się ciężarówka. Ja zadzwoniłem do brata, żeby przyjechał po nią. Brat powiedział, że pali się nie jedna, ale pięć ciężarówek. W krótkim czasie straciliśmy wszystkie pojazdy - mówi Marcin Gruba. - Nie mamy żadnej możliwości ruchu, gdyby ocalała chociaż jedna ciężarówka, moglibyśmy jeździć w trasę, jakoś odbudowywać firmę - mówi właściciel.

Zaczęło się od dwóch ciężarówek. Podpalenie?

Na miejscu pożaru był pan Krystian, cioteczny brat pana Marcina.

- W domu była babcia, obudził ją huk, myślała, że to opona strzeliła. Podeszła do okna, zobaczyła, że pali się ciężarówka. Paliła się z boku, najpierw strzelały opony - relacjonuje. Jest przekonany, że przyczyną pożaru nie było zwarcie, co czasem się zdarza.

- Paliły się dwie skrajne ciężarówki, pierwsza i ostatnia, paliły się z boków - mówi. Jest pewien, że to było podpalenie.

Straty są oceniane na 2 - 2,5 mln zł. Na stronie zrzutka.pl ruszyła zbiórka na pomoc dla właściciela spalonej firmy.

- Chcemy zebrać pieniądze na zakup nowych pojazdów, chcemy odbudować firmę - mówi Marcin Gruba.

Krystian Gruba jest zaskoczony skalą pomocy.

- Przychodzą do nas ludzie, którzy nie są naszą rodziną, chcą pomagać, przynoszą pieniądze, to są nasi znajomi, ale nie są z nami spokrewnieni - mówi.

Marcin Kusyk

Chwycił za łom i wyważył drzwi do domu. Wciągnął Paulinę do środka

Najpierw skatował Paulinę, a później zostawił ją na mrozie. Grozi mu dożywocie

Po awanturze poszedł do mieszkającej po sąsiedzku ciotki, żeby się przespać. Gdy się ocknął w środku nocy, uświadomił sobie, że na dworze jest mróz. Poważnie ranna w głowę Paulina leżała na podwórku już od kilku godzin.



Fot. Policja/Archiwum

Policjanci dokładnie przebadali miejsce zbrodni. To tu, według śledczych, Michał M. brutalnie zaatakował Paulinę

Bulwersująca zbrodnia wkrótce znajdzie swój finał w sądzie. Chodzi o śmierć 39-letniej Pauliny, za którą stoi jej mąż - 48-letni Michał M. Do tragedii doszło w nocy z 8 na 9 lutego br. w Dąbrowie Kolonii w gminie Trzydnik Duży (powiat kraśnicki).

Tragiczna awantura na podwórku

Małżeństwo mieszkało w domu jednorodzinnym samo, ich dorosła córka wyprowadziła się do swojego partnera do innej miejscowości. Feralnego wieczoru para pojechała na imprezę rodzinną właśnie do rodziny partnera córki, a dantejskie sceny rozegrały się po powrocie do domu Michała M. i Pauliny M. A właściwie po powrocie na podwórko.

Oboje byli pod wpływem alkoholu, doszło między nimi do awantury. Okazało się bowiem, że mężczyzna zapomniał kluczy do domu, prawdopodobnie zostawił je u gospodarzy imprezy. Do tego Michał M. miał pretensje, że jego żona się upiła. Z ustaleń śledczych wynika bowiem, że 39-latka miała problem z nadużywaniem alkoholu, co nieraz było powodem awantur między nią, a jej mężem.

Śledczy dowodzą, że było tak: Paulina uderzyła Michała w twarz, co zapoczątkowało szarpaninę. Mężczyzna popchnął kobietę, a ta uderzyła głową w ścianę budynku gospodarczego i twarde podłoże, a następnie uderzał ją po całym ciele nieustalonym narzędziem. Nie udzielił jej po tym pomocy. Zamiast tego zostawił na podwórku w miejscu, w którym doszło awantury.

Żona leżała tak, jak ją zostawił

Mężczyzna poszedł do mieszkającej po sąsiedzku ciotki, żeby się przespać. Obudził się po kilku godzinach, w środku nocy i uświadomił sobie, że na dworze jest mróz. Wrócił na swoje podwórko. Żona leżała tak, jak ją zostawił.

Jak czytamy w akcie oskarżenia, zdesperowany chwycił za łom i wyważył drzwi do domu. Wciągnął Paulinę do środka, przykrył kocem, a sam położył się do łóżka spać. Rano chciał obudzić małżonkę, ale ta nie reagowała.

24,1 stopnia Celsjusza

Wezwana przez niego na miejsce zdarzenia załoga pogotowia zbadała 39-latkę. Okazało się, że poważne urazy głowy to nie jedyny problem. Organizm kobiety był wychłodzony. Temperatura jej ciała wynosiła wówczas 24,1 stopnia Celsjusza. To stan ciężkiej hipotermii, który jest zagrażający życiu i wymaga natychmiastowej pomocy medycznej.

Niedługo później w Dąbrowie Kolonii lądował śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Paulinę przetransportowano do szpitala przy ul. Jaczewskiego w Lublinie. Mimo starań medyków 39-latka zmarła po południu tego samego dnia.

Przyczyną zgonu kobiety, jak ustalili biegli, były obrażenia mózgu oraz wychłodzenie organizmu. Dość powiedzieć, że uderzenia, które spadły na jej głowę, były tak silne, że połamały jej kości czaszki.

Przyznał się. A potem się nie przyznał

Najpierw, podczas przesłuchania, Michał M. przyznał się do zarzuconego mu zabójstwa żony. Mówił, że nie zdawał sobie sprawy z poważnego stanu zdrowia Pauliny po tym, co zaszło między nimi na podwórku. Sądził, że powodem takiego stanu kobiety było jej upojenie alkoholem. Przekonywał, że dopiero rano zorientował się, jak poważne były obrażenia jej głowy. Potem jednak ostatecznie nie przyznał się do postawionego mu zarzutu zabójstwa żony. Wyjaśnił jednak, że uderzył żonę, ale nie zamierzał zabić, a później zbagatelizował jej stan i nie wezwał od razu karetki.

Dlaczego prokurator uważa, że było to zabójstwo w zamiarze ewentualnym? Dokonując dotkliwego pobicia kobiety po całym ciele, w tym spowodowania krwawiących ran głowy oraz pozostawienia jej na mrozie na kilka godzin Michał M. musiał przewidywać możliwość śmierci żony i się na to godził. Prokurator podkreśla, że oskarżony to przecież dojrzały człowiek, bez deficytów intelektualnych, doświadczony życiowo, a do tego poczytalny.

Sprawę rozstrzygnie Sąd Okręgowy w Lublinie. Proces rusza pod koniec października. Michałowi M. grozi od dziesięciu lat pozbawienia wolności do nawet dożywocia.

Dominik Smagała

WSP

eprasa.pl bdff2d3acf

Adrian Kurek z Dęblina o pracy na planie „Furioza 2”: To była ciężka, ale satysfakcjonująca praca



Adrian Kurek (z prawej) na planie filmu „Furioza 2”, którego premiera odbędzie się już 15 października na Netflixie



Zapytany o najtrudniejsze momenty, Adrian wspomina pierwszy dzień zdjęć. - Miałem takie zakwasy, że na drugi dzień ledwo mogłem ruszać rękami. To nie była zwykła gimnastyka, tylko naprawdę ciężka praca - mówi dęblinianin

W świecie filmowym często mówi się o gwiazdach, głównych aktorach, reżyserach, a o statystach i kaskaderach - tych cichych bohaterach planu - mniej. Tymczasem właśnie ich doświadczenia budują autentyczność produkcji i często kryją ciekawe historie.

Jednym z takich ludzi jest Adrian Kurek z Dęblina, który niedawno wystąpił jako kaskader w głośnym filmie „Furioza 2”. Zaprosiliśmy go do rozmowy o tym, jak wyglądała praca na planie, jakie wyzwania napotkał i co dla niego oznacza życie między codziennością a filmową rzeczywistością.

Ciekawa, ale trudna przygoda

Na początku tego roku opisywaliśmy go jako uczestnika pięcioodcinkowego serialu Kibic. Adrian potwierdza, że to był dopiero początek jego ciekawej, ale trudnej przygody z filmem, bo tuż po pracy przy serialu pojawiły się pierwsze sceny do „Furiozy 2”.

- Były to naprawdę intensywne dni. Ciężka praca, nie spodziewałem się, że będzie aż tak męcząco - mówi Adrian. - Kibicowskie ustawki z udziałem około 50 czy 100 osób to nie lada wyzwanie. Dużo dubli, 12 godzin na planie, non stop w ruchu, z maczetami, bieganiem, walką. Fizycznie było bardzo wymagająco - dodaje.

Zakwasy, że ho ho

Zapytany o najtrudniejsze momenty, Adrian wspomina pierwszy dzień zdjęć. - Miałem takie zakwasy, że na drugi dzień ledwo mogłem ruszać rękami. To nie była zwykła gimnastyka, tylko naprawdę ciężka praca, chociaż uprawiam sport, prowadzę klub Forca MMA Dęblin. To, że machałem pałką, maczetą nie znaczy, że było łatwo. Na drugi dzień trudno było mi wstać z łóżka - opowiada.

> - Prowadzę swój klub tutaj, mam rodzinę, syna. To jest moje miejsce, gdzie się urodziłem i nie planuję zmieniać - mówi Kurek

Kurek kaskaderem

„Furioza 2” to kontynuacja filmu, który zdobył sporą popularność w Polsce, a premiera nowej odsłony zaplanowana jest na 15 października na platformie Netflix.

Adrian z entuzjazmem mówi o nadchodzącym pokazie - Na pewno obejrzę. Dużo się działo na planie, więc jestem ciekaw efektu końcowego - twierdzi.

Co do jego roli w filmie, Adrian przyznaje, że jest widoczny na głównym plakacie, gdzie widzimy go w centrum, gotowego do walki. - Starałem się być jak najbardziej widoczny, choć byłem w tłumie. W „Furiozie 2” grałem jako kaskader, czyli osoba wykonująca trudne i niebezpieczne sceny. To wymagało ode mnie dużo odwagi i precyzji - mówi.

Zarazem zaznacza różnicę między statystami a kaskaderami. - Statyści robią podobne rzeczy, ale my, kaskaderzy - to jest nasza specjalizacja i odpowiedzialność, stąd stawki za pracę wyższe, co jest zrozumiałe - dodaje.

Praca kaskadera, jak tłumaczy Adrian, to nie tylko walka na planie. - Musisz improwizować, dopasowywać mimikę, poruszać się tak, by wyglądało to naturalnie. To nie jest zwykłe machanie rękami, to sztuka - przyznaje.

> **„Furioza 2” to kontynuacja filmu, który zdobył sporą popularność w Polsce, a premiera nowej odsłony zaplanowana jest na 15 października na platformie Netflix**

> - Starałem się być jak najbardziej widoczny, choć byłem w tłumie. W „Furiozie 2” grałem jako kaskader, czyli osoba wykonująca trudne i niebezpieczne sceny. To wymagało ode mnie dużo odwagi i precyzji - mówi

Wymagające życie

Zdjęcia odbywały się głównie w Warszawie, gdzie miejsca takie jak stocznia zostały przerobione na scenerię zagraniczną. - Choć plan miał być w różnych miejscach, to wszystko kręciliśmy w Warszawie. Organizatorzy dbali o wszystko: jedzenie, transport, a jeśli trzeba, hotel - dodaje.

Adrian nie ukrywa, że życie między filmowym planem a codziennością jest wymagające. - Fajne jest to, że ciągle coś się dzieje, nie ma monotonii, poznajesz nowych ludzi, miejsca. Ale trudne jest to, że nie masz życia prywatnego. Ciągle jesteś w trasie. Mieszkam w Dęblinie, więc do Warszawy mam daleko, a tam jest szybkie, intensywne życie - mówi.

Na pytanie, czy rozważa przeprowadzkę do stolicy, odpowiada zdecydowanie. - Nie. Prowadzę swój klub tutaj, mam rodzinę, syna. To jest moje miejsce, gdzie się urodziłem i nie planuję zmieniać - dodaje.

Kolejna pozycja w CV

Adrian zdradza także swoje wcześniejsze doświadczenia filmowe i telewizyjne. Występował m.in. w reklamach FortBet, Fortuna, World of Tanks z Mariuszem Pudzianowskim, a także w filmach „Jak pokochałam gangstera” i serialach „Minuta ciszy”, „Gliniarze” czy „Przyjaciółki”. Był też uczestnikiem programu „Ninja Warrior Polska” na Polsacie. Jego wszechstronność aktorska i fizyczna sprawność sprawiają, że chętnie podejmuje się różnych ról i wyzwań.

- Dla mnie to nie tylko praca, ale sposób na urozmaicenie życia. Chociaż czasem jest ciężko, to daje mi to dużo satysfakcji - twierdzi.

Na koniec rozmowy padło pytanie o słynną krew filmową. - Nie wiem dokładnie, z czego ją robią, ale to jakaś farba. Na szczęście nie ma zapachu i nie jest nieprzyjemna - kończy.

Adrian Kurek to przykład człowieka, który łączy pasję, pracę i rodzinne korzenie. Jego udział w takich produkcjach jak „Furioza 2” pokazuje, że za każdym filmowym kadrem stoi ciężka praca wielu ludzi, często niewidocznych na pierwszy rzut oka. Dzięki nim kino nabiera prawdziwego życia i dynamiki, którą widzowie tak bardzo cenią.

Mateusz Połynka

Straciła 4500 złotych. Oszukali 72-latkę na „inwestycji”

RYKI/DĘBLIN: 72-latka zgłosiła się do policjantów z Dęblina, informując, że padła ofiarą oszustwa. Okradziono ją z pieniędzy, które chciała zainwestować.

Kobieta padła ofiarą internetowych oszustów, od których trafiła przez ogłoszenie o rzekomej „inwestycji”. Ta miała zagwarantować szybkie zyski i wysokie zarobki, więc 72-latka wypełniła formularz w internecie i oczekiwała na kontakt. Zadzwonił do niej mężczyzna o wschodnim akcencie i namawiał do inwestycji. Później skontaktował się kolejny oszust.

Drugi dzwoniący namówił kobietę na zainstalowanie na komputerze aplikacji pozwalającej na zdalne przejęcie kontroli. Później seniorka pokazała na kamerze swój dowód osobisty i zalogowała się do konta bankowego. Przestępca zdalnie zmienił limity płatności, a kobieta sama wykonała przelewy na wskazane konto. Takim sposobem straciła 4500 złotych.

Następnego dnia zareagował pracownik banku i zadzwonił do pokrzywdzonej z informacją, że mogła paść ofiarą oszustwa. 72-latka zgłosiła sprawę na policję.

Apel policji:

Policjanci przypominają i apelują o zachowanie szczególnej ostrożności podczas korzystania z Internetu oraz w kontaktach telefonicznych z nieznajomymi osobami:

- nie ufaj ofertom szybkiego i pewnego zysku. Jeżeli ktoś obiecuje wysokie zarobki w krótkim czasie – najczęściej jest to próba oszustwa
- nigdy nie udostępniaj danych osobowych, numerów kart płatniczych ani skanów dokumentów osobom poznanym w Internecie
- nie instaluj żadnych programów ani aplikacji (np. AnyDesk, TeamViewer), które umożliwiają zdalny dostęp do Twojego komputera lub telefonu
- nie loguj się na swoje konto bankowe według instrukcji nieznanych osób.
- zawsze weryfikuj firmy inwestycyjne i pośredników finansowych. Można to zrobić, sprawdzając ich w rejestrach Komisji Nadzoru Finansowego (KNF).

Jeśli masz jakiekolwiek wątpliwości – przerwij rozmowę i skontaktuj się z policją lub swoim bankiem.

Kacper Ciuksza

Lublin: „Łowcy głów” znaleźli go w mieszkaniu. Chował się w szafie

„Łowcy głów” z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie odnaleźli 62-latka poszukiwanego za włamanie. Mężczyzna próbował przechytrzyć policjantów i ukrył się w szafie.



Fot. KWP Lublin

62-latek próbował ukryć się w szafie

62-latek poszukiwany był przez sąd nakazem doprowadzenia za włamanie do lokalu gastronomicznego w Lublinie. Mężczyzna został zatrzymany na gorącym uczynku. Policja poszukiwała go właśnie w celu doprowadzenia do zakładu karnego od maja 2025 roku. W końcu funkcjonariuszom się udało. Funkcjonariusze Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie ustalili miejsce pobytu poszukiwanego i weszli do mieszkania na Kalinowszczyźnie. 62-latek chciał ich przechytrzyć i schował się w szafie z wykręconymi uchwytami. Ta rzuciła się w oczy policjantom i nie umknęła ich uwadze. Poszukiwany został zatrzymany i od razu trafił do zakładu karnego w celu odbycia zasądzonej kary pozbawienia wolności. Teraz czeka go rok i dwa miesiące pobytu za kratkami.

Kacper Ciuksza

WSP

eprasa.pl bdff2d3acf

Witamy na świecie



OLIWIER PATKOWSKI Z TATĄ
ur. 7 października, g. 12.34; 4390 g, 58 cm
Rodzice: Marlena, Emil



HANIA CYBUL Z SIOSTRĄ ZOSIĄ, Żurawiniec Kolonia
ur. 5 października, g. 9.52; 3770 g, 57 cm
Rodzice: Emilia, Krystian
Rodzeństwo: Zosia



ZOSIA GADOMSKA Z TATĄ, Biała Podlaska
ur. 7 października, g. 11.36; 3370 g, 56 cm
Rodzice: Marta, Rafał
Rodzeństwo: Łucja



FRANCISZEK PARAFINIUK,
Biała P. ur. 10 października,
g. 10.29; 3590 g, 54 cm
Rodzice: Anna, Sebastian
Rodzeństwo: Jan



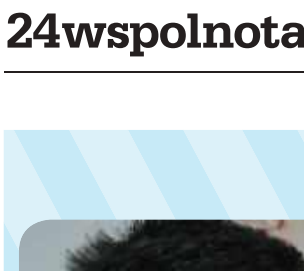
WOJTUŚ, Lubartów
ur. 5 października, g. 18.56; 2980 g, 50 cm
Rodzice: Emilia, Krzysztof



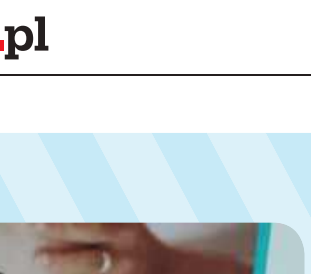
MAJA DANILUK
Ortel Ks.P. ur. 10 października,
g. 5.24; 3580 g, 54 cm
Rodzice: Magdalena, Adam



TYMEK ZAJĄC
Radzyń P., ur. 2 października,
g. 11.45; 4050 g, 59 cm
Rodzice: Ilona, Piotr
Rodzeństwo: Pola



JAN, Włodawa
ur. 2 października, g. 21.04;
2940 g, 56 cm
Rodzice: Zuzanna, Daniel



LIDIA LEONIUK, Sosnówka
ur. 8 października,
g. 11.30; 3670 g, 55 cm
Rodzice: Olga, Piotr,
Rodzeństwo: Łucja, Julian



JULIAN STAWINOGA Z TATĄ, Lubartów
ur. 9 października, g. 2,24; 3320 g, 54 cm
Rodzice: Monika, Grzegorz



VANESSA ANNA RESZKA
Radzyń P.
ur. 9 października, g. 4.20;
2800 g, 58 cm
Rodzice: Angelika, Marcin
Rodzeństwo: Nikola, Oskar, Igor,
Kacper, Oliwier, Kornel



TOSIA SEMENIUK
Parczew ur. 5 października,
g. 13.47; 3200 g, 52 cm
Rodzice: Małgorzata, Bartłomiej
Rodzeństwo: Marcel, Kuba



FRANIO BANCERZ Z TATĄ, Puchaczów
ur. 7 października, g. 19.54; 4080 g, 59 cm
Rodzice: Karolina, Karol
Rodzeństwo: Jasio



NIKODEM STOPCZYK Z TATĄ, Biała Podlaska
ur. 10 października, g. 11.55; 3730 g, 57 cm
Rodzice: Alicja, Erwin



„PANIENKA" MIAROWSKA
Staw Noakowski,
ur. 7 października,
g. 9.24; 3340 g, 52 cm
Rodzice: Kinga, Albert

Najserdeczniejsze życzenia w dniu imienin dla

Jadwigi Pyzy

ze Swat.

Dużo zdrowia!
Oby Twoje życie na ziemi było dobre, długie i piękne.
Dla koleżanki życzy Danusia i Boguś z Turowa

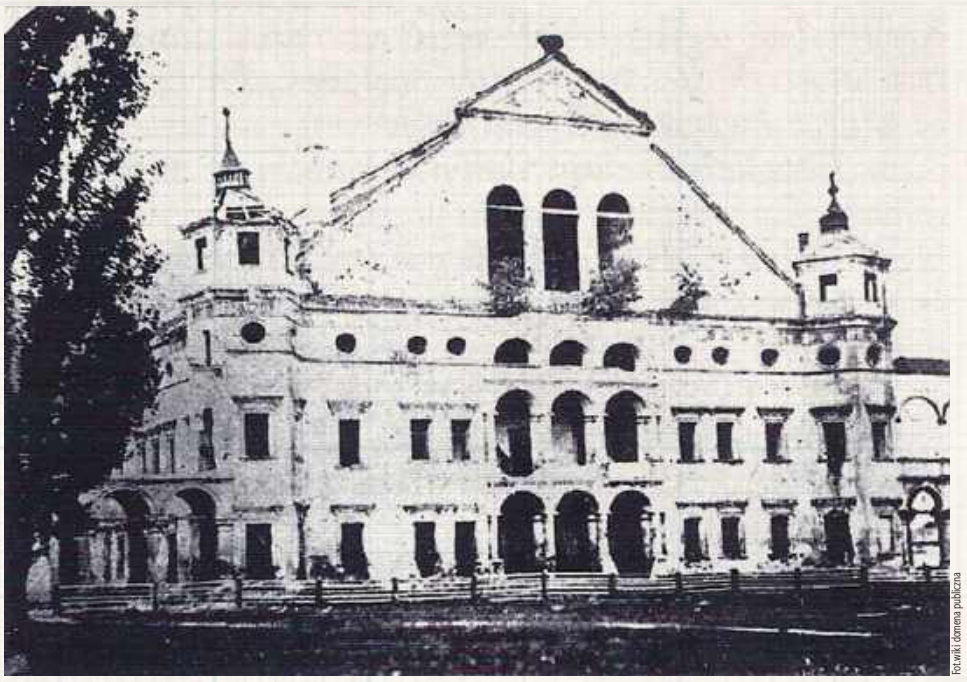
WSP

eprasa.pl bdff2d3acf

Z żydowskiej Księgi Pamięci Białej Podlaskiej (cz. II)

Jak wyglądał bialski Pałac w oczach żydowskiego chłopca

W wydanej w Tel Avivie w 1961 roku Księdze Pamięci (Sefer Biala Podlaska) znajdziemy cały szereg opowieści o dziejach miasta spisanych przez tych Żydów, którym udało się przeżyć Zagładę albo też wyjechali z Białej przed wojną. Dotyczą one ludzi, miejsc, wzajemnych relacji, życiu na bialskich ulicach. Ciekawą relację o Pałacu i jego otoczeniu zapisał pan Alter Vineberg



Fot.wiki domena publiczna

Stan zachowania zamku na zdjęciu nieznanego autorstwa z ok. 1882 roku

Słynący niegdyś w całej Rzeczypospolitej pałac Radziwiłłów w drugiej połowie XIX stulecia nie nosił nawet najmniejszych śladów dawnej świetności. Oskar Kolberg, opisując obyczaje ludu na Północnej Lubelszczyźnie i Chełmszczyźnie, pisze: *Biała, miasto powiatowe nad rzeką Krzną, przedtem własność książąt Radziwiłłów; ztąd zwana radziwiłłowską. Ma pałac tychże, niegdyś okazały, dziś w ruinie. Przy nim kaplica, ogród, budynek zwany grotą i.t.d. Tutaj zmarł słynny książę Karol Radziwiłł znany Panie-kochanku.*

Alter Vineberg (Wajnberg) opisuje dawne gniazdo Radziwiłłów z perspektywy kilku dziesięcioleci, które upłynęły od czasu, kiedy opuścił miasto, ewidentnie korzysta też z opowieści zasłyszanych. Przekazuje legendy o lochach idących rzekomo do Sławacinka, tajemniczych znalezisk. Sami Radziwiłłowie byli dla nich postaciami niedosiężnie odległymi, na poły legendarnymi. O dość oryginalnej perspektywie świadczy fakt, że ich majątek był dla nich porównywalny, ho, ho, kto wie, może nawet z bialskim rabinem...

W naszym tłumaczeniu korzystaliśmy z przekładu z ijdysz na angielski dokonanego przez Libby Raichman.

...Pod koniec ubiegłego (tj. XX - przyp. ZS) wieku nie można było wejść na teren pałacu, ponieważ mieściło się tam okręgowe więzienie. Na drugim piętrze wieży było więzienie dla kobiet. Okna były zakratowane. Sąd znajdował się w głębi dziedzińca i tam też mieszkał prezes sądu. Więzienie mieściło się w czterech długich, parterowych, zbudowanych na dawną modłę budynkach. Miało grube mury, sufity wymurowane z solidnych, wypalanych cegieł. Rozbicie ich było trudniejsze niż współczesnej betonowej ściany. W każdym z okien znajdowały się grube, żelazne kraty. Kiedy tam pracowałem, czasami wyjmowałem okna i widziałem, że te kraty nie były zamontowane w czasie budowy, ale dopiero później. Bywało, że jednak mimo murów więźniowie uciekali. O ile wiem, byli to sami Żydzi, a wśród nich również mieszkańcy Białej. Przebili dziurę w suficie, weszli na strych i stamtąd udało im się uciec. Było to w nocy, a rano władze przewróciły miasto do góry nogami. Mówiono, że dziurę w suficie wydrapano nożami, co oczywiście musiało zająć całe miesiące. Na rzece ponoć na uciekinierów czekały małe łódki. Większość z nich później dotarła do Anglii. Dlaczego byli to wyłącznie Żydzi i za co trafili do więzienia, to zupełnie inna sprawa. Wszyscy uciekinierzy zostali zatrzymani bez procesu. Wraz z nimi w celi przebywali inni, którzy już odbyli swoje wyroki. Ci ostatni nie uciekli i, mimo tortur, nie ujawnili ani jednego szczegółu. Twierdzili, że spali i dlatego nic nie widzieli ani nie słyszeli.

W latach 90. ubiegłego wieku w Białej przy ulicy Proster (*Prostej - ZS*) wybudowano nowe więzienie. Wtedy Pałac stał się dostępny dla wszystkich mieszkańców. Żydzi zaczęli również w szabat przychodzić do ogrodu, aby zaznać przyjemności, ale po pewnym czasie im tego zabroniono.

Przez pewien czas pałac nazywano dworem Finekla, choć nigdy nie był jego właścicielem, a tylko zarządcą. Każdy, kto miał kontakt z tym chrześcijaninem, mógł się wzbogacić. Nie brakowało okazji do interesów, bo do majątku rozciągającego się od Białej przy szosie Brzeskiej do obu Sławacinków (wsi przy szosie warszawskiej), a także do wsi Proszeki (Porosiuki - ZS) i Stirnec (Strzyżyniec - ZS) należały dziesiątki tysięcy hektarów ziemi i lasów. W Białej i obu Sławacinkach mieszkali żydowscy dzierżawcy, którzy zajmowali się skupem mleka.

Majątek miał również wiele domów w mieście i na Woli (czyli części miasta za Krzną - ZS). Do majątku należały też budynki zajmowane przez urząd powiatowy, ciągnące się od rynku przez ulicę Janowską i Pocztową. Później kupił je Szmuel Pizszyc. Mówiono, że za 10 tysięcy rubli, z płatnością rozłożoną na 10 lat i że Pizszyc miał z tego roczny dochód znacznie przekraczający tysiąc rubli. Mieścił się tam powiat ze wszystkimi jego wydziałami, wojskiem i policją. Na pierwszym piętrze znajdowało się mieszkanie naczelnika okręgu. Później, gdy wszystkie urzędy przeniesiono do posiadłości Mewjusza (oryginalnie: Mevyuse`s property - niejasne), budynek przekształcono w sklepy.

Majątek, zwany też „skarbem", posiadał tartak na Woli (po drugiej stronie dworca kolejowego), który przerabiał drzewa z należących do niego lasów. Tartak był z pewnością pierwszym tartakiem – myślę, że przez wiele lat jedynym - w mieście. Do majątku należały też młyny wodne w Białej i Porosiukach. Pamiętam mały młyn w Białej, który spłonął razem z mostem na rzece. Później wybudowano duży, trzypiętrowy młyn, który stał przez wiele lat i też spłonął.

Zbigniew Smółko

Akcja sowieckich partyzantów wywołała niemiecką zemstę (cz. I)

Zagłada wsi Widły koło Świerszczowa

Odwetowa akcja Wehrmachtu spowodowana była chęcią zemsty za straty poniesione w czasie walki z oddziałem partyzanckim złożonym w dużej części ze zbiegłych jeńców sowieckich. Najpierw zabito trzynastu mężczyzn. Kolejnego dnia jeszcze jednego podpalono żywcem i dobito strzałem z pistoletu. Z całego przysiółka zostały tylko dwa gospodarstwa.

Widły koło Świerszczowa (gm. Cyców, pow. Łęczna) nie były samodzielną miejscowością. Miejscowi tradycyjnie określali tak rozstaj dróg na końcu miejscowości, wokół którego położonych było około dziesięciu gospodarstw. Być może to lokalizacja na uboczu sprawiła, że w tej okolicy szczególnie chętnie pojawiali się partyzanci i ludzie, którzy zmuszeni byli za wszelką cenę unikać kontaktu z Niemcami. Pojezierze Łęczyńsko-Włodawskie i Lasy Parczewskie stanowiły pod tym względem region dość specyficzny.

Szara strefa

Były miejsca, gdzie Niemcy docierali względnie rzadko, w razie jednak poniesienia jakichś strat wywierali zemstę na ludności cywilnej (przypadki rozstrzelania 51 mężczyzn ze wsi Rudno, zbrodnia na niemal stu mieszkańcach w Białce Parczewskiej). Oprócz trzymających dość porządną dyscyplinę żołnierzy Armii Krajowej czy Batalionów Chłopskich były też oddziały Armii Ludowej i grupy złożone ze zbiegłych z obozów jeńców sowieckich, Żydów, którzy w ostatniej chwili uciekli z gett albo wyskoczyli z pociągu. Często wspierane były przez zrzucanych dywersantów sowieckich. Potrafiły utrzymać się stosunkowo długo. Wiele z nich albo od początku miało charakter bandycki (bywało, że dołączali do nich też polscy wyrzutkowie) albo szybko w tym kierunku degenerowało. Ustalenie właściwych relacji i stosunku do ich działania ze strony polskiego Państwa Podziemnego były niesłychanie trudne zarówno politycznie, jak i taktycznie: część Sowietów uważała, że są u siebie, rzadko zwracali uwagę na niemiecką zemstę na mieszkańcach, czasami zaś uważali ją nawet za politycznie i psychologicznie dla nich korzystną. Poza nielicznymi wyjątkami polskie władze i Armia Krajowa zachowywały wobec nich neutralność, nie chcąc robić żandarmskiej roboty za Niemców. Problemu tego w gruncie rzeczy nigdy definitywnie nie rozwiązano. Zawarcie jakichś porozumień i ustalenie modus covivendi było absolutnie niemożliwe.

Oddział „Jaszy"

Dodatkowo pamiętać należy, że sam teren był wieloetniczny: oprócz Polaków byli tu też Ukraińcy - kościół w Świerszczowie był niegdyś cerkwią grekokatolicką.

Jedną z takich grup był „oddział Jaszy". Jego założycielami była trójka jeńców sowieckich, którym udało się uciec z Chełma. Jeden był Rosjaninem spod Krasnodaru, drugi Ukraińcem, trzeci Tatarem. Pierwsze schronienie znaleźli u jednego z gospodarzy. Pierwszą bronią, jaką dostali, był to karabin ukryty przez Polaków jeszcze w czasie kampanii wrześniowej. Za jego pomocą oraz kilku kijów udało się napaść i rozbroić, niespecjalnie skłonnych do stawiania w takiej sytuacji oporu, granatowych policjantów z posterunku w Cycowie.

cdn.

W literaturze (m.in. wspomniany artykuł p. Jarosława Niemca) spotyka się informację, że w zbrodni uczestniczyli wspomagający Niemców „nacjonaliści ukraińscy", których określa się też, naprzemiennie, „własowcami". Ci drudzy bowiem byli to Rosjanie, należący do Rosyjskiej Armii Wyzwoleńczej (ROA), utworzonej już po zbrodni w Widłach a Własowowi podporządkowanej jeszcze później. Z drugiej strony często zdarzało się, że jako „Ukraińcow" polscy obserwatorzy określali niemal wszystkich wcześniejszych poddanych Stalina walczących u boku Niemców. Taki punkt widzenia utrwaliła też potem propaganda historyczna czasów PRL.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl bdff2d3acf

Pierwsi czechosłowaccy żołnierze, którzy zginęli w II wojnie światowej

Trzech lotników pogrzebano na cmentarzu w Dęblinie



Fot.https://www.pomniky.letcu.cz/dalsky/pomniky-letcu/polske/deblin---vojensky-hrbitov.html

Krzyże na grobach: nadporučík Štěpán Kůrka, poručík Zdeněk Rous a poručík Andrej Šandor

Zaiste dziwnie ułożyły się losy dwóch Czechów i jednego Słowaka. Nie uznając hitlerowskich rządów nad swoim krajem, szukali wsparcia i nadziei na polskiej ziemi. Chcieli dalej się szkolić i walczyć z Niemcami. Zginęli pod bombami 2 września 1939. Pochowani są na cmentarzu Ballona.

Dębliński cmentarz wojskowy wyrównuje wszystkich. W niewielkiej odległości od siebie leżą tam żołnierze austro-węgierscy, niemieccy i rosyjscy z pierwszej wojny światowej. Znalazło się miejsce dla sołdatów, wziętych do niewoli w czasie wojny polsko-bolszewickiej z 1920 roku, którzy zmarli w obozach jenieckich. Był tu też cmentarz garnizonowy. Pojawiały się groby mieszkających w okolicy cywilów. A między nimi dwóch Czechów i Słowak. I data 2 września 1939.

Opuszczeni przez wszystkich

Ta smutna historia przyspieszyła niemal pół roku wcześniej. 14 marca 1939 r. proklamowano powstanie niepodległego Państwa Słowackiego faktycznie podległego III Rzeszy. Dzień później Niemcy zajęli Pragę, ogłaszając utworzenie Protektoratu Czech i Moraw. Na część terytorium słowackiego, tzw. Ruś Zakarpacką, natychmiast wkroczyło wojsko węgierskie. Państwo czechosłowackie - młode, nie do końca jeszcze okrzepłe, przestało istnieć. Europa udawała, że nic się nie wydarzyło. Jednymi z nielicznych objawów niewygasających aspiracji czechosłowackich było m.in. dalsze funkcjonowanie ich placówek dyplomatycznych m.in. w Polsce. Znacząca część oficerów i żołnierzy udała się na emigrację. Wszyscy niemal w ówczesnej Europie - no, może poza niektórymi politykami - doskonale wiedzieli, że za chwilę umiejętności wojskowe będą bardzo potrzebne.

Jedyna szansa - Polska

Mimo nieprzytomnego politycznie aktu, jakim było ze strony rządu w Warszawie zajęcie Zaolzia, wielu wybrało najbardziej naturalną drogę do Polski. Niektórzy docelowo, wielu jako stację tranzytową. Austria - wiadomo, Węgrzy - też z Hitlerem. Wśród wychodźców była znacząca liczba, być może nawet pół tysiąca, lotników i personelu. Największą sławę zyskało ośmiu Słowaków, którzy w czerwcu przedarli się nad Tatrami czterema samolotami Letov Š 328 i Aero Ab 101. Jeden doleciał do Krakowa, trzech do Dęblina! Mimo że Tiso domagał się wydania dezerterów, Polacy stanowczo odmówili i udzielili im azylu.

Legion Czechosłowacki

Większość jednak składała formalne dymisje i przekraczała polską granicę. Punktem zbornym był Kraków. Było ich na tyle wielu, że stworzono dwa obozy - jeden w Bronowicach pod Krakowem, drugi koło Baranowicz. Mieli też dowódców: generała Prhalę i pułkownicka Svobodę. Mimo że na pierwszy rzut oka pomysł powoływania regularnego czechosłowackiego wojska na wychodźstwie wyglądał na absurd, już latem powstał regularny Legion Czechosłowacki.

Nie wszyscy zostali

Polskie dowództwo, zwłaszcza w stosunku do lotników, początkowo nie bardzo wiedziało, co zrobić z problemem bogactwa: nie mieli etatów, nie mieli gdzie, kim i na czym szkolić. W związku z tym kilkuset Czechów i Słowaków załadowało się na statek i popłynęło do Francji i potem Wielkiej Brytanii. Spotkają się wszyscy jeszcze raz nad angielskim niebem i to o nich Churchill będzie mówił, że *jeszcze nigdy tak wielu nie zawdzięczało tak wiele tak nielicznym...*

Kontrakt z Wojskiem Polskim podpisało 190. Wśród nich był m.in. słynny Josef Frantisek, późniejszy as Dywizjonu 303. Wszyscy Czechosłowacy zostali przydzieleni do bazy lotniczej Dęblin-Irena, gdzie znajdowało się Centrum Wyszkolenia Lotnictwa nr 1.

cdn.

Zbigniew Smółko

Maria Ludwika z Krasińskich księżna Czartoryska (1883-1958) - pani m.in. w Gułowie i Dębowicy (cz. V)

Śladem największej dziedziczki



Księżna z synem Augustem, obraz Tadeusza Styki z 1914 roku w zbiorach Muzeum w Poznaniu

Majątek, jakim dysponowała w dwudziestoleciu międzywojennym księżna Maria Ludwika Czartoryska, trudno było spisać. Jeszcze trudniej jest go sobie wyobrazić. W skład potężnych dóbr ziemskich i miejskich wchodziły też m.in. położone w powiecie łukowskim Gułów i Dębowica. Razem ponad 2000 hektarów.

Najwięcej informacji o księżnej zebrała pani dr Maria Weronika Kmoch. W swoich studiach (m.in. piękny, wielowątkowy, bogaty w szczegóły i dokumentację fotograficzną, obszerny artykuł na blogu kurpiankawwwielkimswiecie.pl - dostęp 3 X 2025) ukazuje nie tylko wybitną przedstawicielkę swojej klasy społecznej, dziedziczkę wszystkiego, co było najlepsze w tradycji patriotycznego polskiego ziemiaństwa, świadomą swojej roli strażniczkę dziedzictwa rodzinnego i narodowego. Widzimy też interesującą, niebanalną osobowość, która była dostrzegana i komentowana przez współczesnych.

Nie jesteśmy pewni, skąd wzięła się opinia o rzekomym skąpstwie Marii Ludwiki. Fakt, że uznała za stosowne polemizować z nią jej wnuczka pani Maria Groda-Kowalska w wywiadzie -rzece „Mezaliansowa myszka" świadczy, że musiała być ona dość powszechna przynajmniej w rodzinie: *...Trafiłam na opinię, że była skąpa. Nie zgodzę się z nią. Gdyby tak było, nie troszczyłaby się o innych, obcych jej ludzi...*

Wydaje się, że księżna miała dwa oblicza: dla własnych dzieci była dość surowa i wymagająca, zdarzało się, że nawet jedno donaszało ciuchy po drugim, sama też nie gustowała w zbytkach i nadmiernych ekspensach osobistych. Dalej Groda-Kowalska: *W rodzinie krążyła opowieść, że babka przed wojną podróżowała po mieście metrem w trzeciej klasie! Krąży w rodzinie taka opowieść, że przed wojną na zamku w Gołuchowie na kolację podawano kartofle z kwaśnym mlekiem. Efekt był taki, że chodziliśmy ciągle głodni, mama nam kupowała czekoladki i myśmy je pokątnie zjadali u niej w pokoju.* Wydaje się, że księżna nie była w stosunku do progenitury specjalnie wylewna w uczuciach, zwłaszcza w tych cieplejszych: większość obowiązków wychowawczych wykonywały starannie dobrane bony, w razie jakiegokolwiek konfliktu - mogące liczyć na stanowcze interwencje matki i babki gagatków. Bywało, że upierścieniona ręka sprawiedliwości lądowała, gdzie trzeba i to wcale nie koło pleców.

Opisując skromny, ciemny strój codzienny księżnej, głośny krytyk muzyczny i dziennikarz Jerzy Walldorf domniemywał, że mogła ona być członkinią tzw. „trzeciego zakonu".

Z drugiej strony zaś księżna chętnie łożyła na tworzenie oświaty ludowej, rozmaite fundacje kościelne, edukacyjne, kulturalne i polityczne.

Ach, nieco wcześniej padło słowo „mezalians"... Jedziemy więc do Gułowa...

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Stary kościół w Ratoszynie

Parafia w Ratoszynie (powiat opolski, niegdyś bełżycki, gmina Chodel) z pewnością istniała już w XIV wieku, w następnym stuleciu o jej istnieniu zaświadcza Długosz. Wydaje się, że pierwotnie była prężniejsza niż Chodel, co zmieniło się dopiero w połowie XV wieku. Drewniany, nieznanej datacji kościół spłonął w 1737 roku, odbudowano go dziesięć lat później. W 1908 roku opisano go jako *drewniany, niewielki i ubogi*, nieposiadający na wyposażeniu w żadnym z trzech ołtarzy niczego ciekawego. Wyjątkiem był obraz wiszący nad chórem i przedstawiający Chrystusa zdjętego z krzyża w otoczeniu Niewiast i Aniołów. Posiadał datę 1354, ale zdaniem oglądającego go przed 1908 rokiem K. Broniewskiego pochodził z XV-wiecznych Włoch. Dalsze jego losy są nieznane.

Zdjęcie pochodzi z roku 1908 i znajdujemy je w wydanej w 1908 roku *Monografii lustrowanej czyli opisie kościołów rzymsko-katolickich w Królestwie Polskim.*

Stary kościół został rozebrany w związku z wybudowaniem w latach 1911-1912 znacznie okazalszego, murowanego.



WSP

eprasa.pl bdff2d3acf

BOKS OLIMPIJSKI

Mistrzostwo Polski pięściarki Gwarka.

Trzy lata przerwy od boksu i antybiotyk

Emilia Kościelska zdobyła złoto XIV Indywidualnych Młodzieżowych Mistrzostw Polski Kobiet. - Nie wiedzieliśmy, czego się spodziewać po tym starcie. Emilia miała trzy lata przerwy. A do tego mocno się rozchorowała tuż przed zawodami - przyznaje Paweł Berejowski, trener mistrzyni Polski i Gwarka Łęczna.



Fot.MGKS Gwarek Łęczna/Facebook.com

Emilia Kościelska stanęła na najwyższym stopniu podium. Wygrała nie tylko z rywalkami, ale też z chorobą. Obok trener Paweł Berejowski

W organizowanych w Sokółce (woj. podlaskie) w dniach 1-4 października młodzieżowych mistrzostwach Polski rywalizowały pięściarki z całego kraju. Gwarka Łęczna reprezentowała startująca w kategorii wagowej 48 kg Emilia Kościelska, podopieczna trenerów Marka Kozaka i Pawła Berejowskiego. W tej kategorii zostały zgłoszone jedynie cztery zawodniczki. Oznaczało to, że każda z pięściarek już na starcie turnieju miała zagwarantowany co najmniej brązowy medal (nie ma walk o trzecie miejsce, medal otrzymują obie przegrane półfinalistki).

Niemniej, 20-latka reprezentująca powiat łęczyński, nie zamierzała zadowalać się najniższym stopniem podium. I to pomimo poważnych przeciwności losu.

- Tuż przed turniejem Emilia się rozchorowała, brała antybiotyk. Rozważaliśmy rezygnację ze startu, ale wspólnie ustaliliśmy, że jednak podejmie rękawice. Czuła się jednak źle, szczególnie w pierwszym pojedynku. Obawiałem się, że może nie dać rady - komentuje Paweł Berejowski, trener Emilii Kościelskiej i Gwarka Łęczna.

W półfinale 20-latka zmierzyła się z Natalią Margan z województwa dolnośląskiego. Wygrała jednogłośnie na punkty. W starciu o złoto, także jednogłośnie, pokonała Alicję Zakrzewską z województwa pomorskiego.

- Pierwsza walka była bardzo trudna, w drugiej było już lepiej, gdy Emilia zdeklasowała swoją rywalkę - podkreśla trener Paweł Berejowski.

I przyznaje, że zawodniczka wróciła niedawno do boksu po długiej przerwie.

- Nie wiedzieliśmy, czego się spodziewać po tym starcie. Emilia miała trzy lata przerwy. Do zawodów przygotowywała się dwa miesiące. Do tego doszła ta choroba. Tym bardziej trzeba docenić jej sukces. Zdobyła to złoto uporem. Udowodniła, że jest w krajowej czołówce. Bardzo się z tego cieszę, jako trener - dodaje szkoleniowiec.

Emilia Kościelska ma teraz czas na odpoczynek. Ekipa Gwarka tymczasem powalczyła w Memoriale Ryszarda Petka w Świdniku. Łęcznianie wrócili z workiem wygranych. Przed nimi kolejne turnieje, m.in. Memoriał Jerzego Suchodoła w Zamościu zaplanowany na 25 października.

- To jest intensywny okres, do grudnia praktycznie cały czas będziemy rywalizować na zawodach - zapowiada Paweł Berejowski.

Dominik Smagała

PIŁKA NOŻNA

Górnik sparował ze Stalą

Piłkarze pierwszoligowego Górnika Łęczna mają wolne od ligowej rywalizacji. Rozegrali jednak sparing ze Stalą Rzeszów.

Po odejściu trenera Macieja Stolarczyka i przejęciu zespołu przez Daniela Ruska zielono-czarni przełamali fatalną passę i wygrali mecz o punkty po raz pierwszy od kwietnia. W czwartek, 9 października „Górnicy" zmierzyli się w Łęcznej w meczu kontrolnym z pierwszoligową Stalą Rzeszów. I zanotowali kolejne zwycięstwo. Zielono-czarni wygrali 4:0.

Górnik Łęczna - Stal Rzeszów
4:0 (1:0)

Bramki: Akhmedov 36`, sam. 63`, Masar 69`, Orlik 85`.
Górnik: Wilk (46 Olszak) – Szczytniewski (61 Steszuk), Broda (61 Kruk), Szabaciuk (31 Smolarczyk, 61 Abbott), Krawczyk (61 Bednarczyk), Malamis (76 Bajus), Akhmedov (61 Osipiuk), Santos (71 Małyska), Traore (61 Litwa), Kroczek (61 Orlik), Doba (46 Masar).

dsm

XXXV Ogólnopolskie Biegi Niepodległości w Puławach – sportowe święto wolności

Puławy ponownie staną się areną wielkiego biegowego święta. Już 11 listopada odbędzie się jubileuszowa, trzydziesta piąta edycja Ogólnopolskich Biegów Niepodległości. Wydarzenie to, od lat wpisane w kalendarz najważniejszych imprez sportowych regionu, połączy pasję do biegania z głębokim patriotyzmem i refleksją nad historią.

Bieganie z przesłaniem

Celem wydarzenia jest nie tylko popularyzacja biegania jako najprostszej i najbardziej dostępnej formy aktywności fizycznej, ale także promowanie walorów krajoznawczych, turystycznych i historycznych Ziemi Puławskiej. Biegi organizowane są z okazji Narodowego Święta Niepodległości, dlatego poza sportową rywalizacją, wydarzenie ma również wymiar symboliczny i edukacyjny – to czas na wspólne uczczenie jednego z najważniejszych dni w polskiej historii. Tegoroczna edycja zapowiada się wyjątkowo – to już 35. raz, gdy ulice Puław wypełnią się biegaczami z całej Polski.

Organizatorzy i partnerzy

Organizatorem XXXV Ogólnopolskich Biegów Niepodległości jest Puławskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej, wspierane przez Radę i Urząd Miasta Puławy. Do grona współorganizatorów i partnerów zaliczają się także Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa – Państwowy Instytut Badawczy oraz Szkoła Podstawowa nr 2 w Puławach.

To właśnie na placu głównym Skweru Niepodległości rozpocznie się całe wydarzenie. Tam znajdować się będzie zarówno start, jak i meta wszystkich biegów.

Dystanse dla każdego

Organizatorzy przygotowali zróżnicowaną ofertę dla uczestników w każdym wieku. W planie przewidziano:

Bieg główny na dystansie 10 km, przeznaczony dla bardziej doświadczonych zawodników,

Bieg masowy na 5 km, idealny dla tych, którzy cenią aktywność, ale niekoniecznie chcą rywalizować,

Biegi młodzieżowe, których dystanse będą się wahać od 600 do 1800 metrów – w zależności od kategorii wiekowej uczestników.

Każdy znajdzie coś dla siebie – bez względu na wiek i poziom sportowego zaawansowania.

Zasady uczestnictwa i zgłoszenia

Do udziału w wydarzeniu mogą zgłaszać się wszyscy chętni, którzy nie mają przeciwwskazań zdrowotnych. W przypadku młodszych uczestników wymagane są zaświadczenia lekarskie lub zgoda rodziców, opiekunów bądź nauczycieli.

Zgłoszenia do biegów na 5 i 10 km prowadzone są przez internet za pośrednictwem strony www.ptkkf.pulawy.pl. Biegi młodzieżowe obsługiwane będą bezpośrednio w biurze zawodów, które znajdować się będzie w Szkole Podstawowej nr 2 w Puławach (al. Mała).

Limit uczestników biegów głównych (5 i 10 km) wynosi łącznie 250 osób. Osoby powyżej 70. roku życia są zwolnione z opłaty startowej, jednak organizatorzy proszą o wcześniejsze zgłoszenia w celu przygotowania pakietów startowych.

Opłaty i pakiety startowe

Opłaty startowe w biegach głównych kształtują się następująco:

do 30 października: 40 zł,
do 8 listopada: 50 zł,
w dniu biegu: 60 zł (niezależnie od wcześniejszego zapisu).

Kategorie i klasyfikacje

W rywalizacji młodzieżowej uczestnicy zostaną podzieleni według roczników, z rozdzieleniem na dziewczęta i chłopców. W biegu na 5 km klasyfikacja będzie prowadzona w kategorii open kobiet i mężczyzn. Natomiast bieg na 10 km przewiduje bardziej szczegółowy podział na kategorie wiekowe, począwszy od 16-latków aż po biegaczy powyżej 70. roku życia.

Organizatorzy przewidują również klasyfikację drużynową szkół, w której będą punktować zarówno najlepsze wyniki, jak i liczba zawodników, którzy ukończyli bieg.

Trasy i pomiar czasu

Trasy biegów przebiegać będą przez najbardziej malownicze zakątki Puław – od Skweru Niepodległości, przez aleje Osady Pałacowej, aż po ulicę Czartoryskich i al. Królewską. Uczestnicy mogą spodziewać się zróżnicowanego podłoża: od asfaltu i kostki brukowej, po żwirowe i leśne ścieżki. Trasy nie są atestowane, ale ich charakter pozwala na komfortowy udział zarówno dla amatorów, jak i bardziej zaawansowanych zawodników.

Dla uczestników biegów na 5 i 10 km przewidziano elektroniczny pomiar czasu z wykorzystaniem chipów.

Atrakcyjne nagrody i wyróżnienia

Organizatorzy nie szczędzą nagród. Wszyscy uczestnicy biegów młodzieżowych otrzymają dyplomy, a najlepsi – medale, upominki i dyplomy. W biegach głównych przewidziane są puchary, nagrody rzeczowe i finansowe:

Dla najlepszych kobiet i mężczyzn w biegu na 5 km – puchary i nagrody rzeczowe,

Dla zwycięzców biegu na 10 km – nagrody finansowe oraz puchary w klasyfikacji open i w kategoriach wiekowych (jeśli startuje co najmniej trzech zawodników w danej kategorii),

Nagrody specjalne – dla najlepszych puławian, najstarszych uczestników oraz biegaczy z niepełnosprawnościami.

W klasyfikacji drużynowej szkół przewidziano puchary i dyplomy dla najlepszych trzech zespołów.

mp

WSP

eprasa.pl bdff2d3acf

Uroczystości w rocznicę ostatniej bitwy wojny obronnej 1939 roku

W niedzielę, 5 października, odbyły się uroczystości upamiętniające 86. rocznicę ostatniej bitwy wojny obronnej 1939 roku.


Fot.M.Ochnik


Fot.M.Ochnik


Fot.M.Ochnik


Fot.M.Ochnik


Fot.M.Ochnik

To właśnie na terenach wokół Kocka, Serokomli i Woli Gułowskiej w dniach 2-6 października 1939 roku rozegrała się ostatnia bitwa kampanii wrześniowej.

Wojska Samodzielnej Grupy Operacyjnej Polesie, dowodzone przez generała Franciszka Kleeberga, stawiły wtedy zacięty opór przeważającym siłom niemieckim. Polacy walczyli przeciwko 13. i 29. Dywizji Piechoty Zmotoryzowanej Wehrmachtu. Choć bitwa zakończyła się kapitulacją, była dowodem odwagi, honoru i niezłomności polskiego żołnierza, który nie złożył broni aż do końca.

Główne uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w Sanktuarium Matki Bożej Patronki Żołnierzy Września. Następnie, przy dźwiękach orkiestry wojskowej z Lublina, uczestnicy przemaszerowali na cmentarz, gdzie złożono wieńce ku czci poległych. Kulminacją obchodów był uroczysty apel pamięci oraz salwa honorowa przed Domem Kultury – Pomnikiem Czynu Bojowego Kleeberczyków.

W uroczystościach uczestniczyli żołnierze współczesnych jednostek Wojska Polskiego, parlamentarzyści, przedstawiciele władz wojewódzkich, powiatowych i samorządowych, a także kawaleria ochotnicza, strażacy, młodzież szkolna i mieszkańcy regionu. Obecna była również rodzina generała Kleeberga oraz potomkowie żołnierzy walczących w 1939 roku.


Fot.M.Ochnik


Fot.M.Ochnik

an

W miejscu pamięci oddali krew. Zebrano aż 9 litrów!

W Woli Gułowskiej odbyła się pierwsza taka akcja poboru krwi, zorganizowana przez Klub Honorowych Dawców Krwi Ostoja.

W niedzielę, 5 października, w godzinach od 10.00 do 14.00, przy Muzeum Czynu Bojowego Kleeberczyków krew oddawali mieszkańcy gminy i okolic.

LUK


W wydarzeniu wzięły udział 22 osoby, w tym 7 dawców po raz pierwszy

Fot.Klub HDK

W wydarzeniu wzięły udział 22 osoby, w tym 7 dawców po raz pierwszy. Łącznie udało się zebrać 9 litrów krwi, co odpowiada 20 donacjom.

Akcja miała również wymiar symboliczny, odbyła się w miejscu pamięci związanym z Samodzielną Grupą Operacyjną Polesie generała Franciszka Kleeberga. W ten sposób wydarzenie wpisało się w obchody 86. rocznicy ostatniej bitwy wojny obronnej 1939 roku.

an

eprasa.pl bdff2d3acf

KLASA O

WYNIKI 10. KOLEJKI
Absolwent - Sokół 1:1
Unia K. - Red Sielczyk 1:1
Bizon - ŁKS Łazy 1:1
Lutnia - Kujawiak 9:0
Agrotex - Grom 5:0
Az-Bud - Orzeł 6:3
Victoria - KS Drelów 1:4
Podlasie II - Unia Ż. 4:0

TABELA KL. O

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Podlasie II Biała Podlaska	10	27	40:13
2	KS Drelów	10	20	26:11
3	Agrotex Milanów	10	19	39:20
4	Sokół Adamów	10	19	17:11
5	Az-Bud Komarówka Podl.	10	19	37:21
6	Orzeł Czemierniki	10	18	32:22
7	Lutnia Piszczac	10	18	34:20
8	Victoria Parczew	10	17	35:22
9	Red Sielczyk	10	17	16:15
10	Absolwent Domaszewnica	10	11	20:23
11	Grom Kąkolewnica	1-	1-	15:29
12	Unia Krzywda	10	10	12:39
13	Unia Żabików	10	10	13:27
14	Bizon Jeleniec	10	7	15:36
15	ŁKS Łazy	10	5	13:26
16	Kujawiak Stanin	10	3	5:34

NASTĘPNA KOLEJKA (19.10., godz. 11:00): ŁKS Łazy - Lutnia, (19.10., godz. 12:00): Kujawiak - Agrotex, Sokół - Unia K., (19.10., godz. 14:00): Orzeł - Victoria, Grom - Az-Bud, Red Sielczyk - Bizon, (19.10., godz. 14:30): KS Drelów - Podlasie II, (19.10., godz. 15:00): Unia Z. - Absolwent.

mp

KLASA A - gr. I

WYNIKI 7. KOLEJKI
Wodnik - Tytan 1:5
LZS Dobryń - Niwa 3:6
Olimpia - Granica 1:3
Twierdza - Dąb 1:3
GLKS Rokitno - pauza

TABELA KL. A - gr. I

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Dąb Dębowa Kłoda	7	18	31:5
2	Granica Terespol	6	15	38:12
3	Niwa Łomazy	6	12	28:15
4	Tytan Wisznice	6	12	16:10
5	Olimpia Jabłoń	6	10	17:11
6	LZS Dobryń	6	8	11:22
7	Twierdza Kobylany	6	4	12:14
8	Wodnik Siemień	7	2	15:44
9	GLKS Rokitno	6	0	1:36

NASTĘPNA KOLEJKA (19.10., godz. 11:00): GLKS Rokitno - Wodnik, Niwa - Olimpia, (19.10., godz. 13:00): Tytan - LZS Dobryń, (19.10., godz. 14:00): Granica - Twierdza, Dąb - pauza.

mp

AUTOPROMOCJA

OPOWIEDZ NAM O SPORCIE

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

Mateusz Połynka
mateuszpolynka162@gmail.com,
516 019 184

Podlasie znów bez punktów u siebie – jubileuszowy mecz w cieniu porażki

Bialczanie rozgrywali 1600 mecz w historii klubu. Jak zliczył Cezary Hince, bialczanin, który ma na koncie kilka pozycji związanych z bialską piłką i nie tylko, właśnie tyle meczów w lidze od 7 kwietnia 1957 roku rozegrali biało-zieloni.



Piłkarze Podlasia nie mieli argumentów w meczu z Pogonią-Sokołem (fot. Cezary Hince)

Podlasie przegrało przed własną publicznością po raz piąty w tym sezonie, potwierdzając, że własny stadion wciąż nie jest ich atutem.

Zbroiński błysnął na jubileuszu

Nieoczekiwanym bohaterem meczu okazał się 20-letni Bartosz Zbroiński, który w barwach Pogoni-Sokół zdobył swoje pierwsze dwa gole. Już w 20. minucie wykorzystał dziwną rotację piłki po wybiciu Podlasia i pewnie umieścił ją w siatce. Sześć minut później po składnej akcji ponownie pokonał bialskiego bramkarza Oskara Jeża, ustawiając wynik na 2:0.

Pogoń kontroluje przebieg gry

Od pierwszych minut inicjatywę przejęli goście. Zbroiński, Majda i Chromych systematycznie testowali refleks Jeża, a jedyną odpowiedź gospodarzy w pierwszej połowie przyniósł Dominik Maluga, który uderzył niecelnie. Podlasie próbowało nacierać pod koniec pierwszej połowy, ale bramkarz Pogoni wielokrotnie skutecznie interweniował.

Druga połowa nie przyniosła poprawy dla bialczan. Pogoń nie zwalniała tempa, a w 60. minucie Majda wykorzystał błąd Jarosława Kosieradzkiego, zdobywając trzecią bramkę dla przyjezdnych. Kolejne sytuacje gości mogły podwyższyć wynik, ale zabrakło precyzji, a Podlasie ratował Jeż w kilku kluczowych momentach.

Słaba skuteczność Podlasia

Mimo ambitnej próby odrobienia strat gospodarze nie potrafili przełamać defensywy rywali. Jakóbczyk i Mróz próbowali zaskoczyć gości, lecz albo brakowało dokładności, albo świetnie spisywał się golkiper Pogoni. Wynik pozostał niezmieniony do ostatniego gwizdka.

Fatum własnego boiska

Dla Podlasia to trzecia z rzędu porażka u siebie i kolejny dowód, że własny stadion wcale nie daje przewagi. W opinii ekspertów, Pogoń-Sokół była najlepiej zorganizowaną drużyną, jaką bialczanie przyjęli w tym sezonie na własnym boisku. Jubileuszowy mecz na długo zapadnie w pamięć nie z powodu triumfu, lecz przez kolejną bolesną lekcję domowej niemocy.

Top tej ligi

- Drużyna z Lubaczowa pokazała nam, jak grać w piłkę. Niestety, my w tym meczu nie mieliśmy za dużo argumentów, żeby wygrać. Osobiście uważam, że to piłkarsko to drużyna top całej ligi. Zrobimy wszystko, żeby w kolejnym meczu u siebie zgarnąć oczekiwane punkty, jednak najpierw skupiamy się na najbliższym meczu ze Świdniczanką Świdnik, która z meczu na mecz się rozkręca i punktuje. Czeka nas ciężkie spotkanie, ale naszym celem jest dopisać trzy „oczka" do ligowej tabeli. Wierzę, że w dobrych nastrojach będziemy wracali z wyjazdu - mówi Kacper Dmitruk, zawodnik Podlasie Biała Podlaska.

Debiut Sacharuka

Pierwsze minuty w III lidze zaliczył Adam Sacharuk.

17-latek jest wychowankiem TOP-u 54 Biała Podlaska. Do tej pory występował w drużynach młodzieżowych Podlasia, jak również w drugiej drużynie.

Podlasie Biała Podlaska - Pogoń-Sokół Lubaczów 0:3 (0:2)

Bramki: Zbroiński 20`, 26`, Majda 60`.
Podlasie: Jeż - Mikołajewski (71` Sacharuk), Konaszewski, Zakaraia (46` Mróz), Maluga,



Pierwsze minuty w III lidze zaliczył Adam Sacharuk

Orzechowski, Andrzejuk (51` Kosieradzki), Dmitruk, Jakóbczyk, Grochowski (46` Wnuk), Gorżuj (71` Urbański).
Pogoń-Sokół: Kostrzewski - Polowiec, Szczyrek, Gul, Zbroiński (46` Mielenda), Chromych (80` Rusjan), Ziemnik, Marciniec, Imiela, Chełmecki (80` Ausfeld), Majda (80` Mazurek).
Żółte kartki: Mróz - Zbroiński (46` Bielenda).
Sędziował: Głowacki (Olsztyn).
Widzów: 450.

mp

KLASA A - gr. II

WYNIKI 8. KOLEJKI
AR-TIG - Polesie 2:0
Bad Boys - Armaty 1:5
Tur - Orlęta II 2:5
Grężovia - Dwernicki 1:2
Bór - Olimpia 2:3
Orlęta - pauza

NASTĘPNA KOLEJKA (18.10., godz. 11:00): Orlęta II - Grężovia, (18.10., godz. 15:00): Dwernicki - Bór, (19.10., godz. 11:00): Orlęta - Tur, (19.10., godz. 12:00): Olimpia - AR-TIG, (19.10., godz. 14:00): Polesie - Bad Boys, Armaty - pauza.

mp

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Orlęta II Łuków	7	18	39:9
2	Armaty Stoczek Łuk.	8	17	25:13
3	Grężovia Grężówka	7	15	21:8
4	Dwernicki Stoczek Łuk.	7	14	20:11
5	Orlęta Gołaszyn	7	12	20:16
6	Olimpia Okrzeja	7	12	13:12
7	Bór Dąbie	7	10	15:11
8	Polesie Serokomla	8	9	11:17
9	Tur Turze Rogi	7	3	8:19
10	Bad Boys Zastawie	8	3	7:27
11	AR-TIG Huta Dąbrowa	7	3	4:40

Znamy pary półfinałowe

W minionym tygodniu odbyło się losowanie par półfinałowych Pucharu Polski na szczeblu okręgowym.

Czekają nas derby. Podlasie II Biała Podlaska zagra z pierwszym zespołem walczącym w III lidze. Z kolei Lutnia Piszczac podejmie Orlęta Radzyń Podlaski. Mecze zostały zaplanowane na początek kwietnia 2026 roku.

WYNIKI 1/4 FINAŁU
Lutnia - Huragan 3:2
Podlasie II - KS Drelów 3:0
Orlęta Ł. - Orlęta R. 0:2
ŁKS Łazy - Podlasie 0:3 (wo)
PARY 1/2 FINAŁU
Podlasie II - Podlasie I
Lutnia - Orlęta R.

mp

KLASA B - gr. I

WYNIKI 8. KOLEJKI
Lutnia II - Janowia 0:4
Unia II - Victoria II 0:15
Az-Bud II - Perła 2:5

TABELA KL. B - gr. I

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Janowia Janów Podl.	8	21	32:2
2	Victoria II Parczew	8	18	28:4
3	Perła Sławatycze	7	16	24:9
4	Az-Bud II Komarówka Podl.	8	9	13:28
5	Lutnia II Piszczac	8	4	11:18
6	Unia II Żabików	7	0	1:48

NASTĘPNA KOLEJKA (19.10., godz. 11:00): Janowia - Unia II, (19.10., godz. 13:00): Victoria - Perła, (09.11., godz. 11:00): Lutnia II - Az-Bud II.

mp

III LIGA

WYNIKI 12. KOLEJKI
Podlasie - Pogoń-Sokól 0:3
Bramki: Zbroiński 20`, 26`, Majda 60`.
Avia - Sokół 2:0
Bramki: Kamiński 28`, Zuber 90`.
Chełmianka - Wiślanie 1:2
Bramki: Krawczuk 76` - Wiszniowski 16`, Gut 60`.
Cracovia II - Sparta 1:0
Bramka: Jodłowski 67` (k).
Czarni - Świdniczanka 2:1
Bramki: Skrzyniak 41`, Szlęk 65` - Szymala 10`.
Korona II - Wisła II 0:2
Bramki: Woś 55`, Wiśniewski 68`.
KSZO - Siarka 1:2
Bramki: Lis 90` - Mróz 27`, Wacławek 39`.
Naprzód - Star 0:1
Bramki: Winsztal 5`.
Wisłoka - Stal 3:0 (wo)
Goście zrezygnowali z wyjazdu na mecz.

TABELA III LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Wiślanie Skawina	12	26	25:20
2	Avia Świdnik	12	25	26:16
3	KSZO Ostrowiec Św.	12	25	21:11
4	Chełmianka Chełm	12	21	18:15
5	Siarka Tarnobrzeg	12	20	24:17
6	Star Starachowice	12	20	18:14
7	Cracovia II Kraków	12	20	20:22
8	Pogoń-Sokół Lubaczów	12	19	21:13
9	Wisłoka Dębica	12	19	17:13
10	Podlasie Biała Podlaska	12	17	22:22
11	Korona II Kielce	12	16	22:23
12	Stal Kraśnik	12	15	20:17
13	Czarni Połaniec	12	13	18:23
14	Świdniczanka Świdnik	12	12	20:22
15	Naprzód Jędrzejów	12	12	15:22
16	Wisła II Kraków	12	9	20:33
17	Sokół Kolbuszowa	12	7	11:22
18	Sparta Kazimierza	12	7	15:28

NASTĘPNA KOLEJKA (18.10., godz. 15:00): Świdniczanka - Podlasie, Wisła II - KSZO, Wiślanie - Czarni, Star - Chełmianka, Stal - Cracovia II, Sparta - Wisłoka, Sokół - Naprzód, Siarka - Avia, Pogoń-Sokół - Korona II.

mp

KLASA B - gr II

WYNIKI 8. KOLEJKI
Start - Wóldom 6:2
Orkan - Bystrzyca 2:2
Lesovia - Wenus 4:3

TABELA KL. B - gr. II

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lesovia Trzebieszów	8	22	31:6
2	Wenus Oszczepalin	8	16	31:13
3	Start Gózd	8	11	23:18
4	Orkan Wojcieszków	8	7	8:28
5	Bystrzyca	8	6	11:17
6	Wóldom Wólka Dom.	8	5	10:32

NASTĘPNA KOLEJKA (19.10., godz. 11:00): Bystrzyca - Wóldom, Lesovia - Start, (19.10., godz. 14:00): Wenus - Orkan.

mp

BIA

eprasa.pl bdff2d3acf

Obiektywem ku codzienności — wystawa słuchaczek ŁUTW w PROwizorium



Panie zmierzyły się z trudnymi zadaniami portretu, martwej natury, a także reportażu



Wystawa jest efektem rocznej, regularnej działalności grupy fotograficznej, uczącej się pod przewodnictwem Bartosza Leśkiewicza



Autorkami zdjęć są uczestniczki zajęć fotograficznych w Łukowskim Uniwersytecie Trzeciego Wieku

O G Ł O S Z E N I E

Łuków, dnia 14 października 2025 r.

BURMISTRZ MIASTA ŁUKÓW

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Łuków dla terenu położonego w Łukowie pomiędzy granicami administracyjnymi miasta od strony południowej, terenem PKP, ul. Warszawską, ul. Doktora Andrzeja Rogalińskiego, ul. 700-lecia i ul. Świderską z wyłączeniem działek Nr 7558/4 i Nr 7558/5

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. 2024 poz. 1130 z późn. zm.) oraz art. 39 pkt 1, art. 40 i art. 41, w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 oraz art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Łuków Uchwały Nr XXI/161/2025 z dnia 23 lipca 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Łuków dla terenu położonego w Łukowie pomiędzy granicami administracyjnymi miasta od strony południowej, terenem PKP, ul. Warszawską, ul. Doktora Andrzeja Rogalińskiego, ul. 700-lecia i ul. Świderską z wyłączeniem działek Nr 7558/4 i Nr 7558/5 oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Zmianą obejmuje się wyłącznie ustalenia zawarte w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego Miasta Łuków dla terenu położonego w Łukowie pomiędzy granicami administracyjnymi miasta od strony południowej, terenem PKP, ul. Warszawską, ul. Doktora Andrzeja Rogalińskiego, ul. 700-lecia i ul. Świderską z wyłączeniem działek Nr 7558/4 i Nr 7558/5 przyjętym Uchwałą Nr VI/35/2011 Rady Miasta Łuków z dnia 8 marca 2011 r. w zakresie §12 ust. 2 pkt 2 wraz z załącznikiem graficznym.

Zakres zmiany planu dotyczy obszaru przedstawionego na załączniku graficznym do uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzania ww. zmiany planu, który dostępny jest do wglądu w Urzędzie Miasta Łuków, 21-400 Łuków, ul. Piłsudskiego 17 (pokój Nr 6) oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Łuków pod adresem: https://umlukow.bip.lubelskie.pl (w zakładce BIP – Organizacja działania samorządu - Uchwały Rady Miasta – Uchwały Rady Miasta Łuków IX kadencji lub w zakładce Rejestr Urbanistyczny - Uchwały o przystąpieniu do sporządzania aktów planowania przestrzennego oraz gminnego programu rewitalizacji.)

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. zmiany planu oraz prognozy oddziaływania na środowisko sporządzanej w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Wnioski należy składać za pomocą formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, wprowadzonego Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509), w formie papierowej w Urzędzie Miasta Łuków, z siedzibą w Łukowie (21-400), ul. Piłsudskiego 17 lub w formie elektronicznej za pomocą środków komunikacji publicznej z wykorzystaniem adresu e-mail: sekretariat@um.lukow.pl lub Elektronicznej Skrzynki Podawczej (ESP), w nieprzekraczalnym terminie do dnia 07 listopada 2025 r.

Właściwy formularz udostępniony jest na stronie BIP Urzędu Miasta Łuków pod adresem: https://umlukow.bip.lubelskie.pl (w zakładce Poradnik Interesanta - Wydział Gospodarki Nieruchomościami i Planowania Przestrzennego).

Wnoszący wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby, oraz adres poczty elektronicznej, o ile taką posiada, a także wskazuje, przedmiot wniosku oraz oznaczenia nieruchomości, której dotyczy, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Miasta Łuków.

Wnioski złożone po upływie wyżej podanego terminu pozostaną bez rozpatrzenia.

Burmistrz Miasta Łuków
/-/ Piotr Płudowski

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w związku z procedurą planistyczną sporządzania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego:

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, z późn. zm.), dalej RODO, informuję, iż:

1. Administrator

Administratorem Państwa danych osobowych jest Burmistrz Miasta Łuków 21-400 Łuków, ul. Piłsudskiego 17; adres e-mail: sekretariat@um.lukow.pl, nr tel. 25 797 66 01

2. Inspektor Ochrony Danych

Kontakt z wyznaczonym Inspektorem Ochrony Danych w sprawach dotyczących przetwarzania Państwa danych osobowych oraz realizacji przysługujących Państwu praw związanych z ich przetwarzaniem możliwy jest pod adresem e-mail: iod@um.lukow.pl

3. Cel i podstawa prawna przetwarzania

Państwa dane osobowe przetwarzane będą w celu sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i związaną z tym procedurą planistyczną, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. Podstawą przetwarzania Państwa danych osobowych jest art. 6 ust. 1 lit. c RODO w związku z Ustawą z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz Ustawą z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko.

4. Odbiorcy danych osobowych

Odbiorcami danych osobowych mogą być podmioty uprawnione do ich pozyskania na podstawie przepisów prawa, podmioty przetwarzające dane osobowe na podstawie zawartych umów powierzenia, operator pocztowy. W przypadku, gdy do przekazywania dokumentów wykorzystuje się ePUAP odbiorcą danych będzie również właściwy Minister.

5. Okres przechowywania danych osobowych

Zgodnie z jednolitym rzeczowym wykazem akt Urzędu, niniejsze materiały są przechowywane 25 lat od roku następnego po zakończeniu sprawy, a następnie zostaną przekazane do Archiwum Państwowego, gdzie będą przechowywane wieczyście.

6. Prawa osób, których dane dotyczą

Posiadają Państwo prawo do żądania od Administratora sprostowania danych osobowych, ograniczenia ich przetwarzania, a także prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych w Warszawie z siedzibą ul. Stanisława Moniuszki 1A, 00-014 Warszawa. Ponadto przysługuje Państwu prawo dostępu do swoich danych osobowych – z zastrzeżeniem, że jeżeli dane osobowe nie zostały zebrane od osoby, której dane dotyczą, prawo do uzyskania informacji o źródle ich pozyskania przysługuje jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

7. Informacja o wymogu podania danych osobowych

Podanie przez Państwa danych osobowych w zakresie wymaganym ustawodawstwem jest obligatoryjne. Odmowa podania danych będzie skutkowała pozostawieniem sprawy bez rozpatrzenia.

LUK

W piątek 3 października 2025 r. w Galerii PROwizorium Łukowskiego Ośrodka Kultury otwarto wystawę fotografii.

Autorkami zdjęć są uczestniczki zajęć fotograficznych w Łukowskim Uniwersytecie Trzeciego Wieku: Alicja Trzpiel, Bogumiła Zakaszewska, Danuta Jaszczuk, Ewa Nurzyńska, Hanna Cichosz-Pilska, Jolanta Kielak, Renata Żołyniak oraz Zofia Sierociuk.

Ekspozycja obejmuje prace w trzech obszarach: portret, martwa natura oraz reportaż.



Wystawę można obejrzeć do 14 października 2025 r.

Realizacja wystawy jest efektem rocznej działalności grupy fotograficznej, prowadzonej pod kierunkiem Bartosza Leśkiewicza.

Wystawa czynna będzie do 14 października 2025 r. w Galerii PROwizorium.

Ewa Jaszczak

Policjanci uczą jak być bezpiecznym na drodze

Funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Łukowie spotkali się z uczniami klasy V Szkoły Podstawowej nr 2 z Oddziałami Dwujęzycznymi w Łukowie.



Fot.KPP Łuków

Podczas wizyty mundurowi rozmawiali z dziećmi o zasadach bezpiecznego poruszania się po drogach oraz o znaczeniu elementów odblaskowych.

Każdy z uczestników spotkania otrzymał kolorową, odblaskową opaskę, która ma przypominać o konieczności dbania o widoczność na drodze

an

O G Ł O S Z E N I E

Informacja
Starosty Łukowskiego

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024r., poz. 1145, 1222, 1717 i 1881), Starosta Łukowski informuje, że na stronie internetowej https://splukow.bip.e-zeto.eu/ został ogłoszony oraz na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Łukowie przy ul. Piłsudskiego 17 został wywieszony wykaz nieruchomości, stanowiącej własność Skarbu Państwa, przeznaczonej do oddania w najem, w trybie bezprzetargowym, na czas nieoznaczony, gruntu o pow. 13,68 m^2 nieruchomość stanowiącej własność Skarbu Państwa, położonej w obrębie ewidencyjnym 0003 Łuków, jednostka ewidencyjna Łuków, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 8449/2 o pow. 0,0158 ha, dla której Sąd Rejonowy w Łukowie V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą Nr LU1U/00045658/3 .

W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego miasta Łuków nieruchomość znajduje się w terenie przeznaczonym na tereny dróg publicznych klasy głównej ruchu przyspieszonego, oznaczonym symbolem KDGP.2 i KDGP.3 oraz w granicach obszaru zabytkowego układu urbanistycznego miasta.

Wartość roczna czynszu dzierżawnego za w/w nieruchomość wynosi 305,00 zł netto i będzie powiększona o obowiązujący podatek VAT.

Wymieniony wykaz podlega ogłoszeniu przez okres 21 dni począwszy od dnia 13 października 2025r.

Szczegółowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Łukowie, ul. Piłsudskiego 17, pokój 53, tel. 25 798 2203 wew. 276.

eprasa.pl bdff2d3acf

Czerski, Stępniak, Rosa, Kopyść, Kopeć, Zalewska, Siemionek, Czerski i Oponowicz z medalami!

W weekend w Węgrowie odbył się Polish Open - Międzynarodowy Puchar Polski w kickboxingu. W zawodach wzięło udział 562 zawodników z Polski, Łotwy, Litwy, Czech, Słowacji i Izraela.



Reprezentanci KSW Łuków spisali się znakomicie, zdobywając łącznie 13 medali. Zawodnicy startowali w dwóch formułach: pointfighting i kick light. W pointfightingu możliwe było rywalizowanie zarówno w swojej kategorii wagowej, jak i jednej wyżej, co dawało dodatkową szansę medalową. Z tej możliwości skorzystali m.in. Krystian Czerski i Leon Stępniak, którzy w swoich kategoriach wywalczyli złoto, a w wyższych srebro.

W zawodach wzięli udział także Alicja Burdon, Palina Fiadzko, Kalina Zalewska, Michał Kobryń, Oskar Trochimowski, Stefan Zalewski, Borys Kaczorowski, Marcin Jandik i Maciej Oponowicz, którzy tym razem nie stanęli na podium.

- Turniej był bardzo wyczerpujący, niektórzy zawodnicy, jak Krystian Czerski, stoczyli nawet po osiem walk - powiedział trener KSW Łuków, Zenon Pawlikowski. - Jestem bardzo dumny z całej drużyny. To świetny prognostyk przed kolejnymi startami, a już za tydzień nasi zawodnicy będą rywalizować w Warszawskiej Olimpiadzie Młodzieży - dodaje.

Kolejny start KSW Łuków odbędzie się w stolicy, gdzie młodzi zawodnicy będą mieli okazję ponownie walczyć o medale i cenne doświadczenie w rywalizacji międzynarodowej.

Szczegółowe wyniki KSW Łuków:

Pointfighting:
Krystian Czerski - złoto (-27 kg), srebro (-33 kg)
Leon Stępniak - złoto (-24 kg), srebro (-27 kg)
Nikola Rosa - srebro (-36 kg), brąz (+36 kg)
Bartosz Kopyść - srebro (-33 kg), brąz (-36 kg)
Marysia Kopeć - brąz (+36 kg)
Alicja Zalewska - brąz (-33 kg)
Stefan Siemionek - brąz (-27 kg)

Kick light:
Sebastian Czerski - srebro (37 kg)
Jakub Oponowicz - brąz (42 kg)

mp

IV LIGA

WYNIKI 10. KOLEJKI
Motor II - Orlęta Ł. 2:1
Lewart - Lublinianka 2:1
Granit - Łada 0:5
Tanew - Bug 3:2
Tur - Huragan 6:0
Start - Hetman 0:4
Ruch - Orlęta R. 3:2
Tomasovia - Janowianka 2:3

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Hetman Zamość	10	28	35:6
2	Lewart Lubartów	10	24	31:11
3	Orlęta Radzyń Podlaski	10	22	27:15
4	Łada Biłgoraj	10	21	29:9
5	Janowianka Janów Lub.,	10	20	26:14
6	Tomasovia Tom. Lub.	10	20	22:13
7	Lublinianka Lublin	10	15	23:15
8	Start Krasnystaw	10	15	17:24
9	Tur Milejów	10	13	20:20
10	Granit Bychawa	10	10	13:25
11	Ruch Ryki	10	10	19:30
12	Bug Hanna	10	9	19:22
13	Motor II Lublin	10	9	15:18
14	Orlęta Łuków	10	7	9:21
15	Tanew Majdan Stary	10	6	10:28
16	Huragan Międzyrzec Podl.	10	0	7:51

NASTĘPNA KOLEJKA (18.10., godz. 14:00): Orlęta Ł. - Ruch, Łada - Lewart, Janowianka - Granit, Orlęta R. - Tomasovia, Hetman - Motor II, Huragan - Start, Bug - Tur, Lublinianka - Tanew.

Orlęta Łuków znów w odwrocie. Coraz niżej w tabeli

Piłkarze Orląt Łuków kontynuują trudny okres w tym sezonie. Po porażce 1:2 z Motorem II Lublin zespół trenera Piotra Wałachowskiego spadł na 14. miejsce w tabeli. To już siódma przegrana żółto-czerwonych w rozgrywkach.

Spotkanie rozpoczęło się obiecująco dla gości. Już w 2. minucie Radosław Szustek zaskoczył bramkarza rywali uderzeniem z 25 metrów, dając Orlętom prowadzenie. Jednak miejscowi błyskawicznie odpowiedzieli. W 5. minucie Konrad Kraska wyrównał strzałem pod poprzeczkę po szybkiej akcji przed Aleksandrem Żmudą. Gospodarze przypieczętowali zwycięstwo w 59. minucie, gdy po rzucie rożnym Ivan Hurenko pokonał bramkarza Orląt.

- Po raz drugi z rzędu prowadziliśmy i skończyliśmy bez punktów. Boli sytuacja w tabeli, bo oprócz trzech nieudanych spotkań przegrywamy jedną bramką. Zawodnicy pracują solidnie, liczę, że los nam troszkę zwróci to, co zabrał dotychczas, ale żeby nie zostawiać wszystkiego w ręce przypadku, musimy solidnie przygotować się do spotkania z Ruchem Ryki - mówi Piotr Wałachowski.

Szkoleniowiec Orląt wie, że najbliższy mecz to ten z gatunku o sześć punktów. - W ostatecznym rozrachunku może okazać się meczem rundy, a nawet sezonu - dodaje.

Motor II Lublin - Orlęta Łuków
2:1 (1:1)

Bramki: Kraska 5`, Hurenko 59` - Szustek 2`.
Orlęta: Żmuda - Mućko (75` Bas), Goławski, Młynarczyk, Mucha (60` Jaworski), Wadowski (75` Jastrzębski), Szeląg (65` Ebert), Borkowski, Szymecki, Dajos (85` Jakimiński), Szustek. Żółte kartki: Mućko, Szeląg, Goławski.

mp

Ognik, Młynarczyk, Łobejko i Chlebiecki w kadrze Polski!



Od lewej: Julia Ognik, Andżelika Młynarczyk, Rafał Łobejko i Leon Chlebiecki - wszyscy znaleźli się w kadrze Polski!

Cztery nazwiska, które w ostatnich dniach zyskały ogromne znaczenie dla polskiego podnoszenia ciężarów, to Julia Ognik, Andżelika Młynarczyk, Rafał Łobejko i Leon Chlebiecki. Co ich łączy? Nie tylko wspólna pasja do sportu i chęć sprawdzenia swoich sił, ale przede wszystkim fakt, że wszyscy znaleźli się w kadrze Polski.

Polski Związek Podnoszenia Ciężarów opublikował właśnie aktualną listę 150 zawodniczek i zawodników, którzy zostali powołani do reprezentacji. Wśród nich znalazła się czwórka młodych talentów z Olimpijczyka Łuków: Julia Ognik - mistrzyni Polski U-17, Andżelika Młynarczyk - mistrzyni Polski U-20, Rafał Łobejko - brązowy medalista mistrzostw Europy i mistrz Polski U-15 oraz Leon Chlebiecki - najmłodszy kadrowicz w Polsce, który ma zaledwie 13 lat

- Siła rodzi się z pasji, a mistrzowie w Olimpijczyku to dowód, że konsekwentna praca i zaangażowanie przynoszą efekty. Jestem ogromnie dumny z naszych zawodników i wierzę, że to dopiero początek ich sukcesów na arenie krajowej i międzynarodowej - mówi Robert Dołęga, trener Olimpijczyka Łuków.

Dla klubu to szczególne wyróżnienie, zwłaszcza w roku jubileuszowym 10-lecia powołania i zaledwie 8 lat po uzyskaniu pierwszej licencji PZPC.

Dołęga serdecznie gratuluje wszystkim zawodnikom i zachęca młodych adeptów sportu do dołączenia na treningi. - Siła rodzi się z pasji, a mistrzowie w Olimpijczyku - mówi.

mp

LUK

Sukcesy ekipy Głowackiego. Kowalski ze złotem! Mamy sześć „krążków”!

W Żdanowie odbył się Ogólnopolski Turniej Karate Kyokushin o Puchar Wójta Gminy Zamość, który zgromadził blisko 270 zawodników z Polski i Ukrainy. Wydarzenie okazało się dużym sukcesem dla reprezentantów Łukowskiego Klubu Karate Kyokushin, którzy pokazali świetną formę i ducha walki, zdobywając liczne miejsca na podium.



Wydarzenie okazało się dużym sukcesem dla reprezentantów Łukowskiego Klubu Karate Kyokushin, którzy pokazali świetną formę i ducha walki, zdobywając liczne miejsca na podium

Wyniki naszych zawodników:
Jan Kowalski - I miejsce, kategoria dzieci 12-13 lat, do 50 kg
Gloria Gałecka, Sofia Stashenko - II miejsca
Oliwia Oztas, Jaroslav Melnyk, Samuel Dul - III miejsca
Margarita Kurowska - miejsca 4-8

To już drugi z rzędu udany turniej podopiecznych Pawła Głowackiego w tym rozpoczynającym się sezonie. Walki stały na wysokim poziomie, a niemal wszyscy reprezentanci klubu znaleźli się w ścisłej czołówce swoich kategorii.

Gloria Gałecka w emocjonującym finale zmierzyła się z mistrzynią Europy. Po zaciętej walce musiała uznać wyższość bardziej doświadczonej przeciwniczki, zdobywając bardzo cenne srebrne miejsce.

Jan Kowalski w świetnym stylu pokonał swoich rywali, zdobywając złoty medal w kategorii dzieci 12–13 lat do 50 kg. Sofia Stashenko wygrała swoje pierwsze pojedynki, a dopiero w finale uległa rywalce, zdobywając również srebro.

Oliwia Oztas, mimo że dopiero zaczyna swoją przygodę z karate, już wywalczyła brązowy medal. Samuel Dul, który po przerwie powrócił do startów i reprezentuje teraz sekcję w Łukowie, pokazał ogromne zaangażowanie i ducha walki, co zaowocowało trzecim miejscem.

Zdobyte medale są dowodem systematycznej pracy i rozwoju zawodników. Z turnieju na turniej nabierają oni coraz większego doświadczenia i pewności siebie, co przekłada się na wyniki.

- Serdeczne podziękowania kierujemy do rodziców za poświęcony czas oraz wsparcie swoich dzieci. Dziękujemy również Miastu Łuków i Powiatowi Łukowskiemu za nieustanne wsparcie naszego klubu. Dzięki temu możemy godnie reprezentować nasz region na ogólnopolskich arenach - mówi Paweł Głowacki, szkoleniowiec Łukowskiego Klubu Karate Kyokushin.

mp

eprasa.pl bdff2d3acf

Jak przędą dyrektorzy z gm. Krzywda

Izabela Mateńko (49), dyrektor ZS w Fiukówce ma 500 tys. zł oszczędności. Robert Ochnik (42) – dyrektor ZGK - 310 tys. zł i 1000 euro. Jolanta Wojtasiewicz (49) - dyrektor ZS w Okrzei - 106 tys. zł. Kierownicy jednostek podległych pod samorząd złożyli oświadczenia majątkowe za 2024 rok.

kr

Imię i nazwisko (wiek) funkcja	Zarobki, dochody	Oszczędności i długi	Nieruchomości – wartość	Ruchomości
Danuta Chadaj (47) – dyrektor SPZOZ w Krzywdzie	Dochód z gosp. - **4,7 tys.zł.** Pensja - **109,6 tys.zł.** Umowa zlecenie - **42,7 tys.zł.**	Oszczędności – **45,5 tys.zł.**	Dom 147 mkw - **620 tys.zł.** Gosp. – 2,1 ha - **20 tys.zł.** 1,9 ha z budynkami – **200 tys.zł.**	**Jeep Cherokee** - 2016 r. (75 tys.zł)
Iwona Chudek (58) – dyrektor ZS w Woli Okrzejskiej	Pensja – **138,1 tys.zł.**	Kredyt - **85 tys.zł.**	Dom 160 mkw - **250 tys.zł.**	brak
Tomasz Ciężki (51) - dyrektor CUS w Krzywdzie	Pensja GOPS - **145,6 tys.zł.** Umowa zlecenie – **13,1 tys.zł.** Wynajem – **24 tys.zł.**	Oszczędności – **72 tys.zł.** Kredyty - **350 tys.zł.**	Dom 177 mkw - **600 tys.zł.** Mieszkanie 32,5 mkw - **250 tys.zł.**	**Citroen C3** - 2015 r. **Citroen C4** - 2014 r.
Anna Grabowska (42) - kierownik ŚDS w Anielinie	Pensja - **126,2 tys.zł.** Umowa zlecenie - **9,1 tys.zł.**	Oszczędności – **5 tys.zł.** Kredyt - **46,6 tys.zł.**	Dom 160 mkw - **230 tys.zł.** Dom 170 mkw (1/2) - **50 tys.zł.**	**Mitsubishi Outlander** - 2007 r.
Ewa Latoch-Sprycha (63) – dyrektor Żłobka w Krzywdzie	Pensja ZS Krzywda – **85,5 tys.zł.** Odprawa emerytalna – **26 tys.zł.** Pensja Żłobek - **55,7 tys.zł.** Emerytura – **33,4 tys. zł.** Inne – **10 tys.zł.**	Oszczędności - **14,7 tys.zł.**	Dom 120 mkw - **400 tys.zł.** Grunty - **60 tys.zł.** Działki – **290 tys.zł.**	**Suzuki SX4** - 2011 r. **Toyota Corolla** - 2006 r.
Izabela Mateńko (49) - dyrektor ZS w Fiukówce	Przychód z gosp. (brutto) – **2,4 mln zł.** Dochód z działalności – **2,8 tys.zł.** Wynajem mieszkania – **30 tys.zł.** Pensja - **140,8 tys.zł.**	Oszczędności - **500 tys.zł.** Udziały - **80 tys.zł.** Kredyt - **200 tys.zł.**	Dom 220 mkw - **350 tys.zł.** Mieszkanie 32 mkw - **600 tys.zł.** 46 mkw - **300 tys.zł.** Gosp. 72,8 ha - **3,5 mln zł.**	**Toyota RAV 4**, ciągniki rolnicze (7 szt.), instalacja fotowoltaiczna, inny sprzęt rolniczy
Zofia Mateńko (64) - dyrektor GZEAS	Pensja - **134,5 tys.zł.** Umowa zlecenie – **3,6 tys.zł.**	Oszczędności - **23 tys.zł.**	Dom 150 mkw - **350 tys.zł.** Grunty orne - 2,7 ha - **65 tys.zł.**	**Hyundai IX35** - 2012 r.
Iwona Mroczek (49) – dyrektor ZS w Krzywdzie	Pensja - **151,9 tys.zł.**	Oszczędności - **10 tys.zł.**	Mieszkanie 46 mkw - **399 tys.zł.** 47 mkw – **640 tys.zł.** Grunty orne - 1,8 ha - **40 tys.zł.** Las 2,9 ha - **30 tys.zł.**	**Nissan Xtaril** - 2017 r.
Paweł Mroczek (44) - dyrektor ZS w Hucie Dąbrowie	Pensja - **148,1 tys.zł.** Inne – **1,4 tys.zł.**	Oszczędności - **67,5 tys.zł.** Obligacje - **50 tys.zł.** Kredyt - **12 tys.zł.**	Dom 158 mkw – **265 tys.zł.** Mieszkanie 40,5 mkw - **385 tys.zł.**	**Skoda Octavia** - 2007 r. **Toyota Corolla** - 2022 r.
Robert Ochnik (42) – dyrektor ZGK	Dochód z gosp. - **2 tys.zł.** Pensja – **167,1 tys.zł.** Umowa zlecenie – **1,4 tys.zł.**	Oszczędności - **310 tys.zł.** **1 tys. EUR**	Dom 220 mkw - **350 tys.zł.** Gosp. 1,7 ha - **40 tys.zł.**	**Volvo s60** - 2010 r. **VW T-ROC** - 2023 r. **Renault Trafic** - 2016 r. Minikoparka **JCB** - 2023 r. Ciagnik rolniczy **Loncin** - 2024 r.
Małgorzata Prządka (63) - dyrektor GBP	Pensja **85,5 tys.zł** (zwolnienie z podatku) + **41,5 tys.zł** (brutto), inne **3,7 tys.zł.**	Oszczędności - **7 tys.zł.** Kredyt - **206,8 tys.zł.** Pożyczka - **12 tys.zł.**	Dom 151 mkw - **350 tys.zł.**	**VW Touran** - 2005 r.
Marlena Siwicka (46) - p.o. dyrektora GZEAS	Pensja – **96,9 tys.zł.**	Oszczędności - **9 tys.zł.** Leasing - **147,5 tys.zł.**	Dom 148 mkw - **800 tys.zł.** Dom 98 mkw - **30 tys.zł.** Gosp. 6,4 ha – **350 tys.zł.** Las 1,3 ha - **20 tys.zł.**	**Motocykl Honda** - 2004 i 2013 r. **Yamaha** - 2018 r. **Ciągnik C380** - 2016 r. **Koparka CAT** - 2008 r. **Mistubishi Fuso** - 2012 i 2018 r. **Toyota Yaris** - 2022 r.
Jarosław Świder (51) – dyrektor SP w Radoryżu Kościelnym	Pensja - **149,3 tys.zł.** Umowa zlecenie – **1,4 tys.zł.**	Kredyt - **255 tys.zł.**	Dom 284 mkw - **420 tys.zł.**	**Nissan Quashqai** - 2010 r.
Marlena Traczyk (36) - dyrektor SP w Radoryżu Smolanym	Dochód z gosp. - **50 tys.zł.** Umowa o pracę – **93 tys.zł.**	Oszczędności – **55 tys.zł.** **8 tys. EUR.** Kredyt – **136,7 tys.zł.**	Dom 180 mkw - **500 tys.zł.** Gosp. 8 ha - **300 tys.zł.**	**Renault Scenic** - 2019 r. **Opel Insignia** - 2015 r. **Seat Leon** - 2007 r.
Jolanta Wojtasiewicz (49) - dyrektor ZS w Okrzei	Dochód z gosp. - **13,4 tys.zł.** Pensja - **159 tys.zł.**	Oszczędności – **106,2 tys.zł.**	Dom 150 mkw - **350 tys.zł.** Gosp. 7,9 ha – **250 tys.zł.**	**Mercedes** - 2007 r. Ciągniki rolnicze (3 szt.) - **Arbos, MF, Zetor**

LUK

eprasa.pl bdff2d3acf

Lukow24.pl

Pieniądze od

Jakie jednostki w naszym powi

56 jednostek OSP z powiatów lubartowskiego, łukowskiego, puławskiego i ryckiego otrzymało dofinansowanie od KRUS. Symboliczne czeki przedstawiciele OSP odebrali w Komendzie Powiatowej PSP Lubartów.



Fot.OSP KSRG Tuchowicz

Środki w wysokości 7 tys. zł zostaną przeznaczone na zakup nowego sprzętu dla OSP KSRG Tuchowicz

Jednostki OSP otrzymują dofinansowania ze środków Funduszu Składkowego Ubezpieczenia Społecznego Rolników na zakup sprzętu, wyposażenia, umundurowania. Jak mówił prezes Zarządu Wojewódzkiego ZOSP RP Marian Starownik, około 90 proc. OSP działa na wsi, dlatego KRUS adresuje do nich program dofinansowań.

Na uroczystość wręczenia promes przyjechali poseł na Sejm RP Henryk Smolarz, poseł do Parlamentu Europejskiego Krzysztof Hetman, prezes Zarządu Wojewódzkiego ZOSP RP Marian Starownik oraz dyrektor lubelskiego oddziału KRUS Mateusz Winiarski, samorządowcy z czterech powiatów, z których pochodzą jednostki OSP, które dostaną dofinansowanie.

Marcin Kusyk

W powiecie łukowskim dofinansowania dostały:

OSP Krzywda - 7000 zł
OSP Podosie - 7000 zł
OSP Wola Okrzejska -10 000 zł
OSP Fiukówka - 10 000 zł
OSP Radoryż Kościelny - 10 000 zł
OSP Grężówka - 7000 zł
OSP Dąbie - 6925 zł
OSP Biardy - 7000 zł
OSP Gołaszyn - 7000 zł
OSP Krynka -7000 zł
OSP Turze Rogi -10 000 zł
OSP Zalesie - 10 000 zł
OSP Serokomla - 9500 zł
OSP Tuchowicz -7000 zł
OSP Jedlanka - 7000 zł
OSP Zgórznica - 7000 zł
OSP Szyszki 7000 zł
OSP Rosy - 10 000 zł
OSP Popławy - Rogale -7000 zł
OSP Karwów - 7000 zł
OSP Świderki - 7000 zł
OSP Wola Mysłowska - 7000 zł
OSP Stara Huta - 7000 zł



Dotacja dla OSP Serokomla



Dotacja dla OSP Zgórznica



Dotacja dla OSP Popławy - Rogale



Dotacja da OSP Szyszki

LUK

eprasa.pl bdff2d3acf

KRUS dla OSP.
ecie dostały dofinansowanie?



Drużyny z powiatu łukowskiego



Dotacja dla OSP Wola Mysłowska



OSP Zalesie. Mirosław Karwowski: Przeznaczymy środki na Młodzieżową Drużynę Pożarniczą. Jesteśmy w trakcie założenia MDP, potrzebne są środki na umundurowanie, sprzęt do ćwiczeń.



Dotacja dla OSP Karwów



Dotacja dla OSP Jedlanka

LUK

eprasa.pl bdff2d3acf

Lukow24.pl

Pieczony dzik, łuki i ognisko,
niezapomniana biesiada seniorów w Klimkach



Fot.ŁSM w Łukowie

Przy ognisku były śmiechy, tańce, wspomnienia i ciepła atmosfera



Fot.ŁSM w Łukowie

Humory dopisywały

W środowe popołudnie w Obozie AK w Klimkach odbyła się biesiada Święto Pieczonego Dzika, przygotowana przez Łukowską Spółdzielnię Mieszkaniową dla Klubów Seniora.



Fot.ŁSM w Łukowie

Niektórzy po raz pierwszy trzymali łuk w ręku i takie rekwizyty



Fot.ŁSM w Łukowie

Wydarzenie to, zostało zorganizowane po raz pierwszy dla Klubów Seniora

Podczas wydarzenia seniorzy mogli wziąć udział w warsztatach łuczniczych, które poprowadziła wykwalifikowana kadra.

Wielu uczestników po raz pierwszy miało okazję spróbować swoich sił w strzelaniu z łuku. Dużym zainteresowaniem cieszyła się również wystawa broni, która pozwoliła poczuć klimat dawnych lat.

Organizatorzy przygotowali także mini kurs przetrwania, podczas którego uczestnicy dowiedzieli się, jak radzić sobie w trudnych sytuacjach. Główną atrakcją spotkania był oczywiście pieczony dzik, aromatyczny i chrupiący, który szybko zniknął ze stołów.

an

Uczniowie z Gołąbek w narkogoglach i alkogoglach. Lekcja, która otworzyła oczy na skutki uzależnień

W ZS w Gołąbkach odbyły się zajęcia profilaktyczno-edukacyjne dla uczniów klas VI–VIII, zorganizowane we współpracy z Powiatową Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną w Łukowie.



Fot.Zespół Szkół w Gołąbkach

Podczas zajęć uczniowie zapoznali się z definicją uzależnień, ich rodzajami oraz skutkami zdrowotnymi i społecznymi



Fot.Zespół Szkół w Gołąbkach

W czasie spotkania była możliwość przymierzenia narkogogli i alkogogli, specjalnych okularów symulujących efekty działania środków odurzających oraz alkoholu

Spotkanie poświęcone było tematyce wpływu substancji uzależniających na organizm młodego człowieka.

Podczas zajęć uczniowie zapoznali się z definicją uzależnień, ich rodzajami oraz skutkami zdrowotnymi i społecznymi wynikającymi ze stosowania substancji psychoaktywnych, takich jak alkohol, nikotyna czy narkotyki.

Ważnym elementem spotkania była możliwość przymierzenia narkogogli i alkogogli, specjalnych okularów symulujących efekty działania środków odurzających oraz alkoholu. Uczestnicy mogli doświadczyć, jak pod wpływem tych substancji zmienia się percepcja rzeczywistości: pojawia się dezorientacja, zaburzenia koncentracji, zniekształcenia obrazu, a także problemy z oceną odległości i kierunków. Zajęcia miały na celu zwiększenie świadomości młodzieży na temat skutków używania substancji uzależniających oraz mechanizmów prowadzących do uzależnień.

Uczniowie mieli okazję zrozumieć, że działanie pod wpływem substancji psychoaktywnych może prowadzić do nieświadomego wyrządzenia krzywdy sobie lub innym.

an

LUK

eprasa.pl bdff2d3acf